

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziś liczy 10 str.

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-7 w pol.

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzec

Kontoczekowe P. K. O. Nr 160-315

Cena numeru w Toruniu i na prowincji 9 gr. 20

Reklama w redakcji nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji: dzienny 402, nocny 211  
Telefon Administracji: 206

Oddziały: Gdańsk, Stadteraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Ryńska 5, tel. 424.  
Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, piątek 10 kwietnia 1931

Nr. 81

## Sensacyjne odroczenie wizyty niemieckiej w Londynie

W ostatniej chwili dowiadujemy się o odroczeniu podróży ministrów niemieckich do końca maja. Odroczenie to posiada wyraźny posmak sensacji, o czym wybitnie świadczą poniższe depesze.

Londyn, 9. 4. (PAT.). Wczoraj przed południem podsekretarz stanu w Foreign Office Wansittard wzywiał do siebie ambasadora niemieckiego Neuratha i oświadczył mu, iż rząd brytyjski wobec licznych zobowiązań premiera Mac Donalda w początkach maja pragnie, aby wizyta Brueninga i Curtiusa odbyła się w terminie późniejszym, aniżeli sugerowano w Berlinie. Rząd brytyjski proponuje datę od dn. 5 do 9 czerwca.

Po skomunikowaniu się telefonicznym z Berlinem ambasador niemiecki odwiedził po południu Hendersona i wyraził mu gotowość rządu Rzeszy przyjęcia proponowanej daty przez rząd brytyjski.

Bruening i Curtius przybędą więc do Londynu w piątek, dn. 5 czerwca rano. Dzień sobotni goście niemieccy spędzą w posiadłości premiera w Chequers, jako jego prywatni goście. Odjazd z Londynu nastąpi we wtorek, dn. 9 czerwca wieczorem.

Berlin, 9. 4. (PAT.). Tylko część prasy niemieckiej w wydaniach porannych ogłasza komunikat biura Reutersa o oczekiwaniem odroczenia wizyty kanclerza Brueninga i ministra Curtiusa aż do końca maja.

W związku z tem dzienniki piszą z zakłopotaniem, że przesunięcie terminu spotkania między niemieckimi i angielskimi mężami stanu do czasu po sesji Rady Ligi osłabia w znacznym stopniu doniosłość tego wydarzenia. Wiadomość o odroczeniu spotkania „Vossische Zeitung” nazywa niespodzianką. „Vorwärts” podkreśla, że w pierwszych dniach maja oba rządy mogłyby jeszcze porozumieć się w sprawach, stojących na porządku dziennym sesji Rady jak np. w sprawie skarg mniejszości niemieckiej i ukraińskiej oraz w sprawie rozbrojenia.

Wiedeń, 9. 4. (PAT.). Odroczenie podróży londyńskiej Brueninga i Curtiusa wywołało w prasie wiedeńskiej wielkie rozczarowanie.

„Neue Wiener Journal” zarzuca Anglii prowadzenie dwulicowej polityki. „Neue Freie Presse” twierdzi, że odroczenie tej podróży nastąpiło prawdopodobnie z powodu sprzeciwu Francji. Odroczenie podróży do końca maja oznacza zdaniem dziennika zupełną zmianę sytuacji.

## Pojedzie czy nie pojedzie?

Domysł dookoła udziału Brianda w naradzie angielsko-niemieckiej

Paryż, 9. 4. (PAT.). „Le Matin” dowiaduje się, że Henderson w czasie konferencji, którą odbył z Briandem podczas swego ostatniego pobytu w Paryżu, nie zamierzał zaprosić na konferencję do Londynu przedstawiciela Włoch, obecnie zaś w Foreign Office zwrócono się z zaproszeniem do Grandiego, który jeszcze nie udzielił odpowiedzi. Dziennik wyraża przypuszczenie, że jeżeli Grandi istotnie pojedzie do Chequers, Briand również postara się wziąć udział w konferencji. Dziennik przypuszcza również, że Foreign Office umyślnie odsunęło datę konferencji, pragnąc zapewnić jej udział Brianda.

Paryż, 9. 4. (PAT.). Omawiając projekt spotkania się w Londynie kilku ministrów

Emil Bure w dzienniku „L'Ordre” zaznacza m. in. co następuje: Jest rzeczą prawie pewną, że Briand do Londynu nie pojedzie i że nie spotka się z kanclerzem Brueningiem i ministrem Curtiusem. Znalazłby się bowiem w nieprzyjemnej sytuacji. Jeżeli Briand dopuści do tego, aby zawiązał się w Londynie sojusz angielsko-niemiecko-włoski przed sesją komisji studjów do spraw unji europejskiej, która ma być otwarta w Genewie dn. 15 maja b. r., to położenie jego nie będzie lepsze.

Sytuacja ta wypika stąd, że Briand stracił dużo cennego czasu od chwili, gdy dowiedział się, że „Anschluss” staje się faktem dokonanym.

## Komentarze francuskie Briand w trudnej sytuacji

Paryż, 9. 4. (PAT.) Prasa wieczorna zamieszcza obszernie komentarze o projektowanej konferencji w Londynie. Prawicowy „Journal des Debats” zaznacza, że Briand stanął wobec sytuacji, która obróci się na jego niekorzyść w każdym wypadku cokolwiekby uczynił. Trudno mu bowiem nie wziąć udziału w spotkaniu, a jeszcze niebezpieczniej być przy nim obecnym, gdyż będzie musiał pójść na ustępstwa. Socjalistyczny „Le Soir”, będący tego samego zdania, oświadcza, że Europa przeżywa obecnie bardzo ciężkie chwile. Od r. 1919 nigdy bardziej, niż obecnie nie było tak skomplikowanych zagadnień do rozstrzygnięcia.

„Le Temps” wnosi pewną nutę uspokojenia do tych alarmujących enuncjacji. Zrozumiałem jest — pisze ten dziennik — że wiadomość o zamierzonym odroczeniu do dnia 28 maja konferencji londyńskiej wywołała w Berlinie pewne rozczarowanie. Tłumaczy się ono przedewszystkiem tem, że Niemcy mieli dziwne złudzenie co do możliwości, jakie nasuwały się dla eksportowania zaproszenia Anglii dla prywatnych celów ich polityki. Należy oczekiwać ostrożnej decyzji Londynu co do daty i charakteru konferencji, aby określić jej prawdziwe znaczenie. Aż do tego czasu wskazana jest w jednym i drugim kierunku jak największa rezerwa.

## Pierwsza konferencja Marsz. Piłsudskiego z min. Zaleskim powrócił do Warszawy

(s) Warszawa, 9. 4. (Tel. wł.). Członkowie gabinetu zakończyli kilkudniowy wypoczynek świąteczny. Z pośród ministrów, którzy opuścili Warszawę, wrócili wczoraj do Warszawy min. Prystor, min. reform rolnych prof. Kozłowski i min. spr. wewn. gen. Składkowski. Dzisiaj wraca do Warszawy wicepremier Piernacki.

(s) Warszawa, 9. 4. (PAT.). W dniu wczorajszym powrócił z Sulejówka do Warszawy Marszałek Piłsudski i objął urzędowanie w generalnym inspektoracie sił zbrojnych i w Ministerstwie Spraw Wojskowych.

Minister Zaleski, który powrócił wczoraj do Warszawy, odbędzie dzisiaj z Marszałkiem Piłsudskim pierwszą po jego powrocie konferencję na temat aktualnych zagadnień polityki międzynarodowej.

## Spadek liczby bezrobotnych w Polsce

(s) Warszawa, 9. 4. (Tel. wł.). Liczba bezrobotnych w Polsce w dn. 4 kwietnia wyniosła — według Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy — 375.375 osób, co w porównaniu ze statystyką z dnia 28 marca oznacza spadek o 3646 bezrobotnych.

## Nieszczęśliwy wypadek polskiego lotnika w czasie lotu dookoła świata

Bangkok, 9. 4. (PAT.). Agencja Reutersa podaje, że lotnik polski Czarkowski, który rozpoczął niedawno podróż naokoło świata, wylatując z Londynu, przyjeżdżając zamiarem jego było odbycie części trasy, położonej nad lądem drogą powietrzną, zaś resztę okrytym, uległ wypadkowi w odległości 300 mil od Bangkoku. Czarkowski ranny jest w głowę. Został on odtransportowany samolotem sanitarnym do Bangkoku. Zauważać należy, że Czarkowski całą podróż odbywa na własny koszt.

## Największy okręt świata na mieliznie

Londyn, 9. 4. (PAT.). Parowiec „Beren-garia”, jeden z największych parowców świata utknął na mieliznie w pobliżu wyspy Wight z powodu gęstej mgły. Parowiec unicieruchomiony był przez 14 godzin, pozem dzień o świcie został wyholowany z wielkim wysiłkiem przez 6 holowników. Wiadomość o utknięciu na mieliznie „Beren-garii” w chwili, gdy zbliżano się już do celu podróży wywołała sensację wśród pasażerów, których wysadzano na pobliski brzeg. Szkody są stosunkowo niewielkie. Wypadek ten jednak opóźni może o kilka dni normalny kurs statku.

## Splugawione ołtarze, obrabowane kościoły..

Berlin, 9. 4. (PAT.). W mieście Binnenmühle w Saksonji nieznanymi sprawcy dokonali w ciągu świąt Wielkiej Nocy zbezczeszczenia miejscowego kościoła. Zbrodniarze splugawili ołtarz. Poszlaki wskazują, że zbrodnia ta pozostała w związku z szerzącą się propagandą bezbożnictwa w Niemczech. Również w Nassau wtargnęli do kościoła nieznanymi osobnicy, zabierając cenniejsze przedmioty.

## Most — zabójca

Medjolan, 9. 4. (PAT.). W czasie naprawy wiszącego mostu, most potrafił trzech robotników, którzy spadli z wysokości 22 metrów. Dwóch robotników poniosło śmierć, trzeci zaś odniósł poważne rany.

## Dalsze szczegóły afery bankowej w Łodzi

### Mówią o 28 milionach deficytu

Jak donoszą, przybyła do Łodzi specjalna komisja ministerjalna, co prawdopodobnie przyspieszy tempo prowadzonego śledztwa. Władze przesłuchały cały szereg osób z pośród pracowników banku oraz ze sfer przemysłowo-handlowych. Prokurent Państwa i wicedyrektor Kalinowski nadal przebywają w areszcie.

Również obłożono zostało aresztem w jednym z banków łódzkich konto prywatne wicedyrektora Kalinowskiego oraz jeszcze jedno konto, na które aresztowany wpłacił niedawno większą sumę.

W czasie przejmowania przez kuratorów ksiąg banku ujawniono nową sensację. Okazało się, że cała gotówka w walucie polskiej jak i zagranicznej, jaką znaleziono w kasie, wynosiła zaledwie 90.000 złotych. Tymczasem jak wynika z pobieżnego zestawienia w kasie, powinno być około miliona złotych.

Do Łodzi przyjechali również przedstawiciele kapitału angielskiego, zaangażowanego w banku.

Wprawdzie dotychczas nie pewnego nie można powiedzieć o wysokości pasywów i aktywów banku, ale jak twierdzą w kołach poinformowanych cyfra 28 milionów deficytu jest mocno przesadzona.

Bilans nie jest jeszcze gotów, ale napewno można powiedzieć, że majątek Banku, (nieru-

chomości, hipoteki, portfel wekslowy, wierzytelności, akcje i inne papiery wartościowe) posiada dość dużą wartość i wystarczy na zaspokojenie pewnej części długów.

Nie ulga wątpliwości, że Bank będzie zlikwidowany.

## Kupiec zruinowany bankrucstwem Banku Handlowego w Łodzi usiłuje pozbawić się życia

Wczoraj wieczorem w pociągu, zdążającym z Łodzi do Warszawy w ubikacji wagonu II klasy usiłował otruć się esencją octową 61-letni. Menachem R.

R. był niegdyś zamożnym kupcem i prowadził interesy na wielką skalę. Przed 20ma jednak laty wycofał się z interesów. Pozostałe mu pieniądze w sumie około 10 tysięcy dolarów ulokował w Banku Handlowym w Łodzi.

Niespodziane, a tak głośnie od kilku dni bankrutwo wyżej wspomnianego banku zruinowało go doszczętnie i w depresji, w jaką wskutek tego popadł, usiłował, jadąc na święta do siostry swej, zamieszkałej w Warszawie, pozbawić się życia. Na szczęście jeden z podróżnych w porę przeszkodził desperatowi, wytrąciwszy mu w ostatniej chwili butelkę z trucizną z ręki.

# Reforma rolna na Pomorzu

Jak stwierdził podczas dyskusji budżetowej p. Minister Reform Rolnych, a-leżą już do przeszłości te czasy, kiedy parcelacja była żądaniem tylko wsi, większa własność zaś broniła się przed nią; dziś parcelacja jest w interesie zarówno właściciela jak i wielkiego rolnictwa, od którego napływa tyle podań o parcelowanie, że nie można im zawsze zadośćuczynić z powodu szczupłości zasobów finansowych Ministerjum i Banku Rolnego. Na Pomorzu za przebudową ustroju rolnego przemawiają jeszcze względy narodowe i państwowe: z jednej strony jest ona drogą do przywrócenia równowagi między liczebnością żywiota polskiego w tej dzielnicy, a jego stanem posiadania gospodarczym, z drugiej zaś gromadzące się w ostatnim czasie groźne chmury na widnokręgu międzynarodowym stwarzają konieczność przeciwstawienia zężalnemu pierścieniowi osadnictwa niemieckiego w nadgranicznych prowincjach Rzeszy wału, zbudowanego z polskich pierśi chłopskich. W tym kierunku idzie polska polityka agrarna na Pomorzu.

W ostatnim czasie jedno ze stronnictw opozycyjnych, doszczętnie rozgromione podczas ostatnich wyborów, czyni próby stworzenia sobie kapitału politycznego i odzyskania straconych wpływów wśród mas za pomocą rozsiewania kłamliwych wiadomości o przebiegu prac nad rozwiązaniem sprawy rolnej na Pomorzu. Mianowicie wysuwane są twierdzenia, jakoby dzieło reformy rolnej zostało ostatecznie zaniechane przez rząd, ci zaś osadnicy, którzy jakimś cudem dostają działki, są rzuceni na pastwę losu, zamiast zapewnienia im opieki rządowej podczas stawiania pierwszych kroków. Do jakiego stopnia bezpodstawne są te pogłoski, wykażą najlepiej dane cyfrowe. A więc zostały rozparcelowane na Pomorzu przez rząd, osoby prywatne, instytucje upoważnione i Państwowy Bank Rolny następujące ilości ziemi (w hekt.):

Rok	398	1926	8543
1920	398	1927	14381
1921	3071	1928	6557
1922	1855	1929	11806
1923	2457	1930	7041
1924	4803		
1925	5043		

Widzimy zatem, że mimo wyjątkowo ciężkich warunków, w jakich znalazł się proces parcelacyjny w r. ub. (spadek ilości reflektantów na tworzone działki wskutek zubożenia drobnego rolnictwa, wywołanego kryzysem) rozparcelowano jednak więcej, aniżeli w którymkolwiek z lat przedmających. Dla większej przejrzystości podajemy, że jeżeli w okresie 1920—1925 parcelowano na Pomorzu przeciętnie 2938 ha na rok, to w okresie 1926—30 przeciętna roczna wyniosła 9665 ha, czyli przeszło trzy razy więcej.

Oczywiście wprowadzenie osadnika w posiadanie przyznanej mu działki nie stanowi jeszcze o pomyślnym wyniku rozwiązania kwestji rolnej. Prawie zawsze w momencie tym wyłania się koniec ność zaopatrzenia świeżo upieczonego gospodarza w budynki, inwentarz i kapitał obrotowy. Wobec zaniku kredytu prywatnego zaspokojenie tych potrzeb spada na barki państwa. Będące do naszej dyspozycji cyfry dowodzą, że państwo nie tylko nie uchyla się od zadania, lecz raczej mimo ciężkich kłopotów finansowych może się wykazać rozszerzeniem ram udzielanej pomocy. A mianowicie w okresie 1927-30 Okręgowy Urząd Ziemi pobudował i oddał do użytku osadników, wzgl. dostarczył środków na wzniesienie następujących budynków:

Rok	domy	obory	stodoły	Razem
1927	—	30	22	52
1928	40	23	37	100
1929	42	255	184	481
1930	4	307	190	501

Suma udzielonych z funduszu obrotowego kredytów budowlanych stale wzrastała z 80 tys. zł. w r. 1927 do 708 tys. w r. 1928, 1867 tys. w roku 1929 i 2073 tys. w r. 1930.

Równoległe do tego rozwijała się po-

moc kredytowa z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego. Datuje się ona od r. 1923, kiedy to wyniosła śmieszłą sumę zł. 25 gr. 50 (słownie: dwadzieścia pięć złotych 50 gr.). W latach 1927-30 przedstawiała się ona następująco:

Rok	w tysiącach złotych
1924	62
1925	293
1926	420
1927	317
1928	3822
1929	3995
1930	2391

Rok ub. wykazał zatem spadek, mimo to osiągnięta cyfra jest blisko 10-cio krotnie większa niż w r. 1925. Z całym naciskiem zaznaczyć należy, że spadek ten wynikał nie tyle z ograniczeń kredytowych, ile z osłabienia tempa akcji parcelacyjnej (spowodowanego jak wspom-

nieliśmy wyżej przez kryzys), co wpłynęło na zmniejszenie się ilości zabiegających o ten rodzaj kredytu. Świadczy o tem statystyka załatwionych podań w r. 1930: przyznano pożyczkę 1285 osobom, załatwiono odmownie 295 podań, pozostały na rok następny 73 wnioski (miały one być załatwione w ciągu miesiąca stycznia i lutego rb.); zatem spotkało się z odmową tylko 18 proc. reflektantów.

Brak miejsca nie pozwala nam przytoczyć cyfr, ilustrujących wyniki prac na innych odcinkach przebudowy ustroju rolnego Pomorza. Poprzestajemy na stwierdzeniu, że we wszystkich dziedzinach (akcja przewłaszczeniowa, szacowa nie utworzonych działek, prace meljoracyjne, przegminowanie, opieka fachowrolnicza nad osadnictwem itp.) widzimy stały postęp i udoskonalenie metod pracy — wbrew twierdzeniom agitatorów partyjnych. (d.)

## Kto będzie prezydentem Francji Pierwsze sygnały przedwyborcze — Tworzenie silnego centrum — Zdziesiątkowani radykali i ofensywa socjalistów

(Korespondencja własna).

Paryż, w kwietniu.

W życiu francuskich stronnictw politycznych daje się od pewnego czasu zauważyć znaczne ożywienie. Wpływa na to przede wszystkim bliskość wyborów Prezydenta Republiki, jak również niedalekie już wybory do Izby Deputowanych. Pierwsze odbędą się już w maju, drugie z początkiem roku przyszłego. Są to ewenementy w życiu kraju bardzo ważne, które powodują obecne przegrupowania w poszczególnych obozach. Inicjatywa wyszła od p. Laitingera, członka prawicowej Unji Republikańsko-Demokratycznej, który postanowił stworzyć silną partię centrową. Obecne bowiem centrowe kluby parlamentarne nie operują się na zorganizowanych partjach. Usiłowanie stworzenia stronnictwa centrowego przez deputowanego z prawicy nie napotyka wobec tego na większe trudności i postępuje szybko, zyskując takich adherentów, jak p. Tardieu, Franklin-Bouillon i innych wybitnych członków poszczególnych stronnictw centrum.

Po lewej stronie izby inicjatywę przegrupowania ujęli najliczniejsi w izbie radykali. Może jest to z ich strony chęć ratowania się przed zupełną porażką, ponieważ wpływ radykałów zarówno w parlamencie, jak i w kraju zmalały znacznie w ostatnich dwóch latach. Już w wyborach w r. 1928 stracili 25 proc. swych mandatów w izbie, a najbliższe wybory nie wróżą im nic dobrego.

Czy jednak inicjatywa radykałów przyniesie im spodziewane korzyści? Właściwą siłą nadeć będą mogli porozumieniu grup lewicowych dopiero socjaliści. Tymczasem wciągnięcie ich do kombinacji be-

dzie trudne, o ile nie niemożliwe. Socjaliści bowiem odnieśli w ub. roku nad radykałami kilka zwycięstw. Radykał: przez długi czas trzymali się zasady: „pas d'enemi a gauche” — i wpuścili wilka do owczarni. Socjaliści zradykalizowali im jeszcze bardziej całe lewe skrzydło.

P. Blum zapowiadał już, że ma swego kandydata na Prezydenta Republiki, nie należy jednak sądzić, że radykałi będą chętnie na tego kandydata głosować. Mają przecież swoich pp. Herröta, Hennessy i Chautemps'a, a w ostatecznym razie głosy ich otrzyma prędzej p. Briand aniżeli p. Bouisson.

Socjaliści oddawna już tyranizują radykałów w każdej kombinacji, niewiele zmian dając. Prawdopodobnie w bliskich już wyborach na Prezydenta Republiki „drugi kartel” nie odegra poważniejszej roli, a utworzenie drugiego wydanca kartelu z r. 1924 będzie wymagało wiele wysiłków. A. T.

## Pojedynek Stennesa z Hitlerem

**Awantura o sprzeciw biurowe**  
Zatarg w łonie narodowo-socjalistycznej partji Hitlera zaczyna przybierać groteskowe formy.

Spór między „renegatem” i „buntownikiem” Stennesem a Hitlerem znalazł się już nawet przed forum sądowym. Stennes uzyskał tymczasowy wyrok w sprawie rozsiewanych przez Hitlera pogłosek, że Stennes jest szpiegiem policyjnym. Tymczasowy wyrok ten zabrania Hitlerowi, Guebbelsowi i ich współpracownikom dalszego rozsiewania tych pogłosek pod karą więzienia do 6 tygodni i grzywny do nieograniczonej wysokości. Poza tem wniósł Stennes przeciw Hitlerowi i jego najbliższemu współpracownikom skargę o oszczerstwo i obrazę.

Tak więc przed sądem Stennes na razie osiągnął zwycięstwo.

Lecz równocześnie także Hitler i jego zwolennicy mają do zanotowania jeden „poważny” sukces, podobnego pokroju, który uzyskali przy pomocy komornika sądowego. Chodziło mianowicie o inwentarz biurowy, stoły, krzesła, łóżka polowe, maszyny do pisania, które Stennes przy secesji swojej zabrał z sobą z lokalu partji. Wszystkie te meble wróciły znowu na swoje miejsce. Przed lokal partji Stennesa zajęto kilka samochodów ciężarowych, i komornik sądowy pod osłoną silnego oddziału policji polecił wynieść zabraną inwentarz.

Tak więc i Stennes syty i Hitler cały na razie. A zatarg trwa dalej, i nie widać końca tej „wojny domowej” w obozie Hitlera.

## Międzynarodowe tarary gospodarcze w Pradze

W dniu 25-ym maja r. b. zbiera się w Pradze na sesję plenarną Międzynarodowa Parlamentarna Konferencja Ekonomiczna.

Grupa polska odbyła w ostatnich dniach posiedzenie przygotowawcze. Do komisji handlowej wybrano b. sen. Gliwica, pos. Holyńskiego i pos. dr. Minkowskiego, do komisji agrarnej — b. sen. Lubieńskiego i sen. Rudowskiego, do komisji dla wymiany radjowej — b. posła dr. Solańskiego, do komisji emigracyjnej — sen. Hubicką, do komisji kolonjalnej — b. sen. Kurnatowskiego i sen. inż. Rogowicza, do komisji węglowej — b. posła inż. Szydłowskiego i do komisji transportowej — pos. Winiarskiego i pos. Wiślickiego.

Powyżsi członkowie komisji wraz z prezesem sen. inż. Iwanowskim i posem dr. Jasiukowiczem, jako członkami Międzynarodowej Komisji Rewizyjnej, stanowią będąc oficjalną delegacją polską na plenarną sesję praską.

## O reformę ubezpieczeń społecznych

W Związku Izb Handlowych i Przemysłowych zdecydowano wystąpić do władz z postulatami sfer przemysłowych i handlowych w przedmiocie reorganizacji ubezpieczeń społecznych; sfery gospodarcze występują z postulatem ograniczenia wydatków z Funduszu Bezrobocia i pozabawienia części bezrobotnych prawa do zasiłków. W szczególności projekt Związku przewiduje, że do korzystania z zasiłków winny być uprawnione jedynie osoby, któ-

re przepracują w ciągu roku co najmniej 48 tygodni.

Zaznaczyć należy, że art. 2 ustawy „o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia” ustala, iż bezrobotny nabywa prawa do świadczeń, o ile przepracował 20 tygodni w 12 miesiącach przed dniem zgłoszenia swego bezrobocia.

Obecnie na około 380 000 bezrobotnych pobierało zasiłki ustawowe 215,566 osób, czyli 56,6 proc.

## „Jesteśmy na wojnie i damy sobie radę” Minister Janta-Połczyński o walce z kryzysem rolnym

Minister rolnictwa dr. Janta-Połczyński w „Dniu Polskim” w wywiadzie na temat walki z kryzysem rolnym stwierdził m. in. co następuje:

„Jesteśmy na wojnie, na bardzo ciężkiej wojnie. Różnica z wojną krwawą polega na tem, że na tamtej w znacznej mierze rządzi ślepy traf, wojna gospodarcza jest o wiele logiczniejsza: zwycięstwo czy klęskę daje w stosunku do wykazanej sprawności.

Wskażę na kilka odcinków bojowych: Sowiety od lipca 1930 r. rzuciły 25 milionów q na rynki eksportowe i doprowadziły ceny do 13,50 za żyto, a 16,50 za pszenicę cif Rotterdam. Kontrakty przewozowe, zawarte w Londynie na styczeń i luty wynoszą 1 milion 300 000 q. Na bazie wymienionej zawiera się już dziś kontrakty z terminem jesiennym w por-

tach bałtyckich. W tej samej proporcji naciskają Sowiety na nasze drzewo, cukier, krochmal, nie gardząc nawet takimi drobiazgami, jak len, ba, jak czosnek.

Inny fragment, to dążenie wszystkich prawie państw do samowystarczalności rolniczej i zamykanie granic dla importu zagranicznego. Zamknięcie rynku czeskiego kosztowało nas 100 milj. rocznie. Już nawet prasa francuska rozbrzmiewa nagłówkami jak „La crise du porc”, „La catastrophe du cochon”.

Na tem tle ogólnem zarysowuje się wyraźny manewr w celu rozbicia bloku warszawskiego. W tej akcji „Anschluss” jest tylko etapem.

„Określiłem walkę z kryzysem jako wojnę. Otóż jak na każdej wojnie, tylko ta strona ma szansę wygranej, gdzie

każdy daje z siebie ostatni nerw, wyteży każdy muskuł, a sztaby największy wysiłek intelektualny, w pełnej świadomości, że każde niedociągnięcie myśli może pociągnąć za sobą zgubę egzystencji ludzkiej.

Mobilizacja rolnictwa nastąpiła w Polsce trochę późno po części jeszcze nie jest ukończona, lecz dzisiejszy jej stan pozwala wróżyć, że — damy radę. Na wielu pozycjach przestaliśmy być „une non-valeur”, na innych zyskujemy pola. Manewrujemy — nie czekając, aż nas wystrzelają. To duży postęp.

Narazie rynek i zbożowy i zwierzęcy jest (względnie) przez naszą interwencję opanowany i powoli wraca do sił.

Chwila zaczerpnięcia oddechu, nie więcej.

# Wilcze doły polityki Wolnego Miasta

## Prowokacje z pod znaku swastyki

W dniu wczorajszym podaliśmy wiadomość o skandalicznym zajściu w dołkach stoczni gdańskiej Schichau'a i o napadzie hitlerowskich fanatyków na statek polskiej luszczarni ryżu „Kopernik” i poranieniu dozorującego statku marynarza Jeżyka.

Wypadek ten, nie pierwszy w ostatnich tygodniach, na terenie Wolnego Miasta, musi wywołać w polskim Czytelniku dziwne refleksje. Czyż Miasto to naprawdę jest „Wolne”, kiedy w jego murach rozagitowani politykierzy, czy też nasłani prowokatorzy, stwarzają fakty dokonane, które wymową swej tendencji — muszą z kolei rzeczy wyrządzić szkodę samemu miastu Gdańskowi, a zwłaszcza jego obywatelom.

Cóż się bowiem dzieje? Obywatele polskiego na terenie W. Miasta Gdańska biją raz poraz z rozmysłu „wolni obywatele” Wolnego Miasta. Biją go w pociągu idącym z Gdańska do Sopotu, czy Oliwy. Przy innej okazji urzędnika polskiego morduje na terenie Gdańska gdanszczanin, a gdy sprawa przychodzi przed sąd gdański, sąd ten uwalnia oskarżonego od winy i kary.

Teraz znów widzimy ohydny napad na polskiego marynarza, wycinanie mu nożem na piersiach znaku hitlerowskiej swastyki, zbeszczeszczenie polskiej flagi na statku polskim oddanym do naprawy w stoczni gdańskiej i znów szereg faktów osłupiających, nie do wiary.

Co robią władze gdańskie? Czyż one nie rozumieją tego, że fakty tego rodzaju kopia ostateczną przepaść we współżyciu państwa polskiego z Gdańskiem? Czyż tego nie rozumieją, że tolerowanie tego rodzaju ekscesów musi powstrzymać obywateli polskich od wyjazdów nad Bałtyk, do Sopot, czy Oliwy, musi powstrzymać polskie firmy od szukania bliższego kontaktu z kupcami i przemysłowcami Gdańska, że zmusi polskich armatorów, polskie przedsiębiorstwa żegluga do omijania stoczni i innych zakładów gdańskich, skoro na każdym kroku Polaka czeka tam złośliwa prowokacja, obelga, obraza czynna, niechęć i wrogi nastrój.

Czy władze senackie Gdańska tego nie rozumieją? Czy tolerowanie tego wszystkiego, co się dzieje ma być potwierdzeniem tezy, iż pewnym sferom gdańskim przyswieca jako cel zasada: „im gorzej między Polską a Gdańskiem tem lepiej..”?

Przemawiały zawsze argumentami ROZUMU I ROZWAGI. Muszą być

### Praca organizacyjna wśród kolejarzy

Ogędaj w świetlicy K. P. W. w Toruniu (Przedmieście) odbyło się zebranie prezesów kół rejonowych prawego brzegu Wisły kolejowego B. B. W. R. W konferencji brało udział 17 przewodniczących kół, którzy reprezentowali przeszło czterotysięczną rzeszę pracowników kolejowych.

Zebranie zganił nac. Szandu, poczem obszernie przemówienie wygłosił kap. Schab, w którym zobrazował sytuację obecną i przedstawił program działalności organizacji na najbliższą przyszłość.

W dyskusji o podniosłym nastroju zebrani wypowiedzieli się za intuicywną pracę organizacyjną, omawiając drogi dalszego rozwoju organizacji.

### Dwa nowe statki morskie

„Żegluga Polska”, utrzymująca przy pomocy swych statków stałą komunikację morską towarową z różnymi krajami na morzu Bałtyckim, Śródziemnym i t. d., m. in. także z Finlandją, zamierza zamówić dwa nowe statki współczesnego typu, dostosowane do pływania zimowego. Statki te będą użyte do usprawnienia komunikacji morskiej między Gdynią i Finlandją. Nasi eksporterzy, którzy zamierzają nawiazać wględnie rozszerzyć swe stosunki handlowe z tym krajem, domagają się wprowadzenia komunikacji raz w tygodniu, a nie jak dotychczas — co dwa tygodnie.

i muszą dojść do głosu na terenie Wolnego Miasta Gdańska ludzie rozumiejący i zdolni dać wyraz temu swemu rozumowemu pogładowi, że polityką awantur i prowokacji daleko w stosunkach sąsiedzkich, a zwłaszcza tak opartych na kollaboracji i skazanych na wzajemne usługi — nie ujedzie.

Z jednej strony skargi na rozrost i niebezpieczeństwo Gdyni, a z drugiej polityka prowokacji i ustawicznych awantur, aby zbrzydzić Polsce wszelkie zbliżenie się do Gdańska, to rozbieżności świadczące o słabości odpowiedzialnych czynników, gdańskich, które nie wiedzą do czego dążą.

Za awantury i prowokacje antypolskie w Gdańsku płaci szary, pracowity obywatel gdański, który chce żyć, chce pracować, chce się dorabiać u boku Polaki i któremu zapewne swastyki i pro-

wokacje hackenkreuzlerów niezbyt są potrzebne do szczęścia.

Kosztami kieszeni i dorobku tego gdanszczanina hulają sobie po Wolnym Mieście elementy nacjonalistyczne, fanatyczne, które stwarzają fakty nicobliczalne w swych skutkach.

Istnieje jednak w Gdańsku władza, która ma obowiązek ten stan rzeczy ukroić. Może za wzór posłużyć ostatni dekret przeciw swastyce i komunie rządu p. Brueninga.

Jeśli ta władza jest bezsilna wobec łobuzerskich wycieczek gdańskich bojówek i organizacji antypolskich, to niech sobie przypisze w przyszłości skutki i następstwa, jakie w związku z tym stanem rzeczy w Gdasku, muszą być rezultatem tej niezwykłej tolerancji władz gdańskich wobec ataków na polskość i Polaków na terenie Wolnego Miasta.

## Nad jeziorem Albano — Ojciec św. spędzi wakacje

Prasa francuska i inna zastanawia się czy Ojciec św. wyjedzie z Rzymu w czasie nadchodzących miesięcy letnich. Pogłoski o jego wyjeździe na odpoczynek były tak częste i tak liczne, że w końcu przestano w nie wierzyć. A jednak, zdaje się, że w tym roku fakt ten nastąpi: przynajmniej utrzymują tak mieszkańcy Castel Gandolfo. Ale oni i w przeszłym roku mówili to samo, tym razem jednak mają pewno dane.

Oto od kilku tygodni w letniej rezydencji Urbana VIII wrze gorączkowa praca. Murarze, stolarze i inni rzemieślnicy pracują z pośpiechem i z wielką energią. Zamek poddany jest gruntownej restauracji, której zresztą potrze-

buje. Od jesieni 1869 r., kiedy Pius IX spędził tam ostatnie swoje wakacje, budynek był zamknięty a gruba warstwa kurzu pokryła jego mury i sprzęty.

Zamek jest pełen wspomnień. Pozostał takim, jakim go kazał zbudować Maffeo Barberini, późniejszy Papież Urban VIII. Ozdobili go tacy artyści, jak Maderno, Braccioli, Castelli i Gian Lorenzo Bernini, a Aleksander VII z rodu Chigi polecił go znacznie rozszerzyć. Castel Bandolfo, leżący w malowniczej okolicy nad jeziorem Albano, był ulubionym miejscem wypoczynku Papieża w ciągu dwóch stuleci, szczególnie jednak upodobał go sobie Pius IX.

### Na naszej widowni

## Noworodek trójki bankrutów

Na naszą wiosenkę zazieleniła się trawka w głowach przywódców stronnictw ludowych. Imć Pan Witos ucałował się jakoś pospiesznie, bez zenady i skrupułów z dygnitarzami partyjnymi z Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego. Nawzajem sobie powiedziano kilka uciśnionych słówek i akurat w marcowej porze urządzono gwałtownie wydać na światło dzienne noworodka politycznego, który przypomina jakby cielątko z trzech głowach. Ochrzczono noworodka nazwą „stronnictwo ludowe”, poczem wydano jedną odezwę do „ludu wiejskiego”, wreszcie drugą.

W drugiej odezwie, którą zamieściła na naszym terenie „Gazeta Grudziądzka”, organ „hetmana” Kulerskiego, czytamy słowa, brzmiące jak cymbały, groźne jak trąby jerychońskie. Sam kum Witos je widać ułożył, bo pod odezwą i jego podpis znaj-

duje się i podpis „wyzwoleńca”, przedstawiciela tej partji, która i bolszewikami nie pogardza u siebie, za nic ma sobie Kościół katolicki. Trzeci podpis pod odezwą złożył działacz ze stronnictwa chłopskiego, z tego stronnictwa, które władze naszego duchowieństwa potępiły wyraźnie i przestrzegały wiernych, aby podczas wyborów nie oddawały głosów na wilków w owczej skórze, jawnych wrogów Kościoła.

Ta przemiła trójka wodzirejów politycznych zachwała w odezwie towar, czyli stronnictwo ludowe. Towar ten — to prawdziwy specjal, bo jak odezwa głosi — „ludzkich serc, rozumów, sumień i woli stał się wielki czyn”. Dalej trzy po trzy, kłutusi-bajduś pisze się, że „o ziemię i władzę walczycy jesteście gotowi”, że „niema wsi i kłótni”, że „siłę trzeba mieć” że „za judaszowy grosz nie sprzedać się” i tę wieść

### Nuncjusz Papieski wśród Strzelców

Jak już donosiliśmy w ostatnich dniach marca Związek Strzelecki w Warszawie wystawił w „Domu Żołnierza” sztukę „Leć liście z drzewa”. Na przedstawienie to, urządzone na rzecz pomocy dla głodnych przybył Nuncjusz Papieski msgr. Marmaggi w otoczeniu przedstawicieli władz państwowych i wojska. Po wykonaniu przez orkiestrę hymnu papieskiego, wygłoszono uroczyste powitanie Dostojnego Gościa, który przemówił do zgromadzonych, kończąc okrzykiem na cześć Polski.

Tym, którzy z szczególną pasją i zawziętością atakują Związek Strzelecki i jego akcję na naszym terenie, podajemy wiadomość powyższą raz jeszcze pod rozważę.

### Podatki wyrównawcze gmin wiejskich mogą być płatne w ratach

W związku z uchwaleniem przez Sejm w dniu 20 marca r. b. ustawy o samodzielnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich, która ta ustawa wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1931 r. i obowiązywać będzie do dnia 31 marca 1934 r., minister spraw wewnętrznych rozesał do wojewodów okólnik, zawierający szereg poleceń w odniesieniu do tej ustawy.

Zgodnie z rezolucją Sejmu, Min. Spraw Wewn. przypomina, że podatek wyrównawczy, który gminy preliminowały i wymierzły w swych budżetach na rok 1930-31 i który częściowo już w tymże roku został pobrany od niektórych płatników, traktowany może być jako zaległość w stosunku do tych płatników, którzy go nie uiszcili dotychczas — dopiero od dnia wejścia w życie omawianej ustawy, t. j. od 1 kwietnia, z uwzględnieniem 14-dniowego terminu ulgowego.

Późatem Min. Spraw Wewn. poleca w swym okólniku stosowanie odpowiednich ulg przy poborze powyższych zaległości i w wypadkach zwracania się płatników o odroczenie terminu płatności — traktowanie podać przychylnie.

podajcie — kończy się odezwa — „od chaty do chaty, od wsi do wsi”.

Jakoś na całym świecie, ani w Polsce nikt dotąd nie wiedział, nie chcąc wiedzieć, że „tak wielkiego dzieła dokonano w marcu w kraju”. Z czupryn zaś i języków Witosia i spółki aż się kurzy z radości. Zachciało się im znowu, jak widać, ćmić lud wiejski, pleść smalone duby, słodkimi słowkami mamici, naciagać, że rozpoczęła się walka „o ziemię i władzę”. Z nowych „wici” witosowych będą nici.

Za wiele lat już przeżył nasz lud w wolnej Polsce, za wiele się napatrzył, nasłuchał, aby na plewy dał się wziąć jeszcze raz sprytnym wodzirejom. Aby w sidła, które zastawiają nań wielcy dygnitarze ludowi, wyrosła na krzywdzie ludu, na ich nieświadomości i dobrej woli, dać się zawikłać i grać na tych samych fujarkach, co trójka z kumem Witosem na czele. Ta trójka, która kilka lat temu liczyła się w najskrajniejszych i wyrotowych obietnicach. „Piast” obiecywał chłopom ziemię za pół darmo, „Wyzwolenie” zupełnie bez pieniędzy, a Stronnictwo Chłopskie dawało jeszcze do tego inwentarz bezpłatnie.

Stronnictwo ludowe, które powstało z trzech dawnych partji, w pierwszych już miesiącach istnienia zaczęło swą działalność od gadulstwa i tumanienia chłopów. Jego przywódcy chcą dziś ponownie radykalizować masę naszego ludu i odegnać się z opinii mas włościańskich. Daremne są jednak te sztuczki. Lud przejrzał je na wylot. Więcej ma rozumu w głowie i instynktu w sobie, niż jego zbankrutowani opiekunowie. Nadejdzie czas, że strąszenie z siebie opiekuństwo tych ludzi, którzy przez lat przeszło dziesięć wodzili go po manowcach i zmieniali zdrową ideę ruchu ludowego, zmieniając ją na zabawkę partyjną. Dzisiaj na to wieść nie pozwoli. Odezwy i frazesy nie trafią już nikomu do przekonania.

Czy jesteś już członkiem L.O.P.P.?

## Po przewrocie na Maderze Funchalowi grozi zbombardowanie

W pierwsze święto wielkonoce wybuchła na Maderze rewolucja, skierowana przeciw dyktaturze. Gubernator wyspy został osadzony w więzieniu. Władzę nad wyspą ujął w swoje ręce gen. Sousa Diaz. W celu stłumienia powstania rząd portugalski wysłał na Maderę dwa statki portugalskiej floty handlowej „Carvalho” i „Araujo” oraz oddział wojska w sile 500 żołnierzy. Wojska, stacjonowane na wyspie, przeszły na stronę powstańców.

Powstanie na Maderze zorganizował por. Camoes, ten sam, którego przed niedawnym czasem rząd lisboński wysłał do Funchalu na Maderze celem stłumienia ostatnich rozruchów. Camoes porozumiał się z kilku na wyspę zesłanymi politykami i wspólnie z nimi, nie napatykając na większe trudności ani na opór, zajęł najważniejsze gmachy i punkty w Funchalu i ustanowił nowy rząd prowincjonalny. Dwaj oficerowie, którzy pozostali wiernymi rządowi, zostali aresztowani. Do Lizbony wysłali powstańcy telegram, w którym oświadczyli, iż nie uznają rządów dyktatury i per-

traktować będą jedynie z rządem konstytucyjnym. Rząd lisboński odpowiedział na ten telegram wysłaniem wspomnianych już statków oraz jednego małego krążownika.

W samej Portugalji spokój dotychczas nie został zakłócony. Rząd jednakże poczynił wszelkie zarządzenia, aby zapobiec ewentualnym rozruchom.

General Sousa Diaz, który stanął na czele prowizorycznego rządu wyspy, odegrał wybitną rolę już podczas wielkiej rewolucji w lutym r. 1927.

Nowi władcy wyspy przygotowują się energicznie do obrony Madery przed wojskami rządowymi. M. in. powołali pod broń kilka roczników rezerwistów i ufortyfikowali działaniami najważniejsze punkty obronne wyspy.

W kołach rządowych jednakże twierdzą, iż obrona ta nie wiele zdziała, gdyż armaty są stare i nie będą w stanie stawić czoła nowoczesnym działom krążownika. W razie oporu powstańców Funchalowi groziłoby zbombardowanie.

# Stare perły za młodą żonę

## Ceremonie ślubne u Papuasów

Nie można powiedzieć, aby szczęśliwi narzeczeni na holenderskiej Nowej Gwinei mieli życie łatwe i przyjemne. Raczej — kosztowne i wysoce utrudnione.

Dobrze dzieje się tylko wodzom Papuasów, którzy mają prawo do kilku naraz własnych żon, a pozatem — obławiają się znakomicie perłami w każdym wypadku, w którym jakikolwiek mężczyzna danego plemienia zdradzi: chęć do stanu małżeńskiego.

Młody kandydat na męża ma przed sobą wiele dziwnych kłopotów, zanim w końcu dojdzie do porozumienia z męską częścią rodziny narzeczonej i zdobędzie wreszcie żonę.

Młody człowiek musi postarać się najpierw o odpowiednią liczbę perel, taką bowiem monetą płacić trzeba za przyszłą małżonkę. Część tych perel dostaje wódz plemienia, który wzamian — łaskawie zezwala na ślub młodej pary.

Naturalnie przy tej okazji wódz stara się wyciągnąć jak najwięcej i jak najpiękniejsze perły. Perły ofiarować trzeba także rodzicom panny młodej, co również nie odbywa się bez targu.

Jeżeli rodzice nie odesła przesłanych przez narzeczonego perel — znaczy to, że młody człowiek został przyjęty.

Wtedy następuje drugi okres narzeczeństwa. Młody człowiek otrzymuje od rodziców panny młodej cały szereg подарunków, jak: owoce, wieprzowinę, i t. d. Młodzi przez okres narzeczeństwa nie mają prawa widywać się i porozumiewać. Nawet bywać we wsi swej narzeczonej nie powinien młodzieniec; opinia bowiem papuańska chce, aby w tym okresie narzeczonego wstydzili się.

Wreszcie młodzieniec dostaje zawiado-

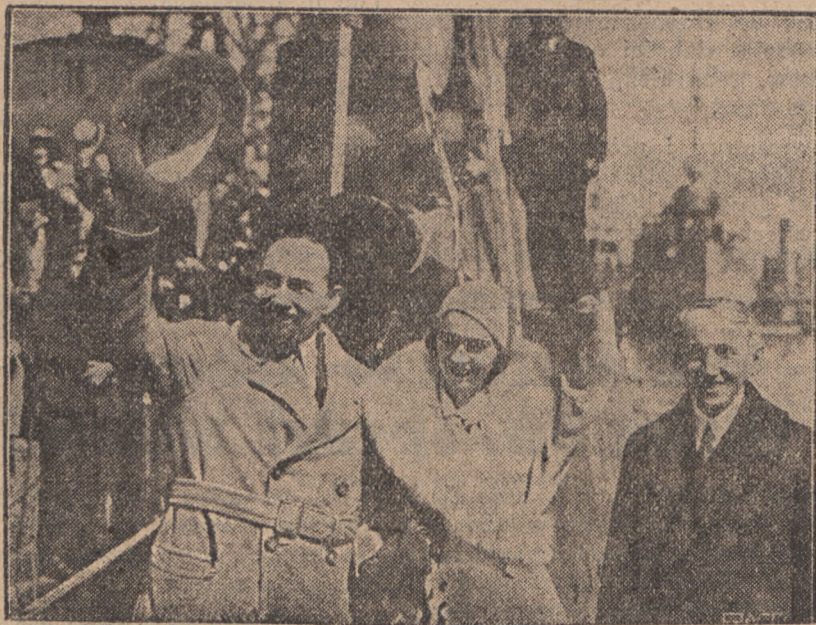
wienie, że próba narzeczeństwa ukończona. Wtedy — „płaci” drugą ratę perel, przytem perły muszą być stare i wartościowe.

Rodzice narzeczonej mają prawo odrzucić perły, które ich zdaniem są za mało cenne i zażądać innych. Po ukończonych targach, kiedy rodzice, bracia i bracia ojca narzeczonej obdarowani zostali perłami

przyjeżdżają koledzy młodzieńca i zabierają pannę, poczem oddają żonę panu młodemu. Na tem polega ceremonia ślubu u Papuasów.

Ale mimo to fakt małżeństwa uznany jest przez Papuasów dopiero wtedy, kiedy młodzi pochwalą się będą mogli dzieckiem. Dopóki niema dziecka — nikt nie uważa młodej pary za małżeństwo.

### Chrzest Nautilusa



Po całkowitem wykończeniu robót na łodzi podwodnej „Nautilus” odbył się uroczysty chrzest statku, który popłynie do bieguny Północnego. Na ilustracji widzimy wodza biegunowej eskapady Huberta Wilkensa wraz z małżonką, oraz Jana Verne, wnuka autora fantastycznej powieści „20.000 mil podmorskiej żeglugi”.

### Einstein w U. S. A.

Prasa amerykańska poświęca jeszcze bardzo wiele miejsca szczegółom pobytu prof. Einsteina w Stanach Zjednoczonych A. P. Przy całej serdeczności, z jaką podejmowano sławnego profesora, nie brak było i ciekawych propozycji, które ten i ów „rekin finansowy” stawiał znakomitemu gościowi. Próbowano więc wyciągać go na słówka w sprawach politycznych, społecznych i t. p., próbowano także namówić go, aby za ogromnym wynagrodzeniem pokazywał się dwa tygodnie w Hollywood. Stwierdzić trzeba, że prof. Einstein, względem tego rodzaju amerykańskich wyskoków miał zawsze w zapasie uśmiech pobłażania, a bardziej upartym „dorosłym dzieciom” grzecznie tłumaczył, że „kwadrans jego pracy w laboratorium jest wart więcej, niż wszystkie skarby świata”.

Raz tylko uległ swym współplemioncom, zresztą dla celów filantropijnych, kiedy żydzi nowojorscy wyprawiali wielki bankiet na cześć swego znakomitego rodaka. Bilet wstępu na ten bankiet kosztował minimum sto dolarów, a całkowity dochód przeznaczono na fundusz palestyński.

### Antyprohibicyj na medycyna

Sensacją dni ostatnich Nowego Jorku był sukces policji prohibicyjnej, która wykryła ogromny nawet jak na amerykańskie stosunki nielegalny syndykat alkoholowy. Było to nader ciekawe przedsięwzięcie, w skład którego wchodziło przeszło tysiąc lekarzy i około sześciuset aptekarzy. Lekarze zgodnie z zapotrzebwaniami klientów wydawali recepty alkoholowe, które aptekarze, oczywiście po słonych cenach, skrzętnie wypełniali. Jurysdykcja Nowego Jorku jest w prawdziwym kłopotcie, trudno bowiem tę samą sprawę wytaczać kolejno prawie dwóm tysiącom osób. Prokurator federalny (stanu New-York) pragnie poprosić do odpowiednich władz lekarskich, aby odebrały oskarżonym lekarzom prawo leczenia, względnie możliwość wydawania recept alkoholowych.

### Radio wrogim kanarków

W Stanach Zjednoczonych, gdzie bardzo rozpowszechnione jest hodowanie kanarków w pokojach, zauważyli miłośnicy wdzięcznych tych ptaków że stopniowo zafractions one swoje zdolności śpiewacze, nie wiedzieli wszelako czemu przypisać dziwny ten objaw. Obecnie zagadka została rozwiązana przez jednego z największych amerykańskich hodowców kanarków, F. Coopera z Baltimore, który od pół wieku niemal poświęca się rozwijaniu daru śpiewaczego skrzydlatych stworzeń. Otóż okazało się, że winowajcami zaniku głosu kanarków w mieszkaniach są głośniki radiowe. Kanarki, z natury posiadające dar zaśladowania, usiłują śpiewać równie głośno jak głośnik radiowy a nawet przekrzykując go, wskutek czego w bardzo szybkim czasie zrywają swoje struny głosowe.

# Tylko tytuły i ilustracje

## Nowy typ pisma amerykańskiego

Prasa amerykańska jest terenem inwestycji kapitałów, jak kino lub radio, a zatem ma charakter nawskroś komercyjny. Tylko przejściowo, w okresach wyborów prezydenta albo walki o prohibicję, wzrasta zainteresowanie polityczne przeciętnego Amerykanina i wtedy prasa zamieszcza materiał polityczny. Normalnie daje ona tylko informacje w możliwie sensacyjnej formie.

Ostatnio zaczął się popularyzować w Stanach Zjednoczonych nowy typ pisma porannego, które zawiera tylko tytuły i ilustracje. Wprowadziła je pierwsza „Chicago Tribune”, wielki organ partii republikańskiej, który bije w niedzielę 1.180

tys. egzemplarzy (w dnie powszednie 670 tys.), celem zdobycia rannego czytelnika, o którego w wielkich miastach amerykańskich najtrudniej (gazetę czyta się przeważnie po pracy). „Daily News” (nowojorskie pismo poranne) kupują pasażerowie kolei podziemnych tramwajów, autobusów. Przeglądają w czasie jazdy a potem wyrzucają. Ulice New-Yorku zarzucone są wprost w rannych godzinach gazetami, które automobile specjalnego przedsiębiorstwa zbierają i odwożą do papierni dla przeróbki.

Prasa znajduje się w rękach wielkich trustów, z których największym rozgłosem cieszy się trust Hearsta. Jest on właścicielem 27 dzienników, tygodnika „The A-

merican Weekly”, o nakładzie prawie 4 milionów egzemplarzy, agencji telegraficznej „International News Service”, szeregu k.n. a nawet wydawnictw książkowych. Jest to jeden z tych kapitalistów prasowych, który podobnie jak Beaverbrook w Anglii a Hugenberg w Niemczech, próbują odegrać również i pewną rolę polityczną.

Konkurentem Hearsta jest Serips, szef trustu prasowego „Serips-Hovard Syndicate”, właściciel 30 lokalnych pism o łącznym nakładzie 2 milionów egzemplarzy, oraz światowej agencji prasowej „United Press”, z której korzysta obecnie polska prasa stołeczna.

# Niebieskie drzwi

NOWELA AMERYKAŃSKA. 201  
(Przekład autorzowanv. — Przedruk wzbroniony).

— Ale czy pan może okazać Pembertona?

— Ignorując niedomówienia, zawarte w pytaniu i przyjmując je dosłownie, nie mogę — odparł Churchill. Nie znam tego człowieka i nie mam pojęcia, gdzie on się znajduje. Moja rada miała inny sens. Chciałem, żeby się pan zastanowił, czy skutecznie zamierzenia, powziętego przez pana, nie pociągnęłoby dla pana zbyt przykrych następstw.

W spokojnym tonie głosu zabrzmiała głucha groźba, ale Honeywell myślał tylko, że jego ofiara jest w ogóle nieobecna. Wstał z fotelu tak jak przedtem i spojrział na zegarek. Rozmawiali już dłuższy czas i godzina wyznaczona przez Norway'a dobiegała końca. Wobec tego, że nie doszli do żadnego porozumienia, pozostawało tylko udać się na policję lub do redakcji.

— Więc pan odmawia? — zapytał zdawkowo Churchill. I nagle, bez ostrzeżenia wysunął nogę i kopnął nią intruza w taki sposób, że ten osunął się z powrotem na fotel. Jednocześnie ręka jego wyszarpnęła szufladkę ma-

łego biurka, na której dnie błysnęła stal długiego rewolweru. Honeywell oniemiał. Twarz polityka zamieniła się w jednej chwili w dziką maskę furji.

Autor pochylił się szybkim ruchem i przytrzymał w porę wyciągnięte ramie przeciwnika. Przez chwilę pozostali obaj w tych dramatycznych pozach, wtem czerwona portiera rozsunęła się szybko, do gabinetu wpadł barczysty lokaj i wycelował w pierś Honeywella lufę rewolweru.

Amator detektyw wyprostował się i podniósł powolnym gestem obie ręce do góry.

— Dobrze — rzekł z całym spokojem — zabij mnie pan tak, jak zabije Pembertona.

Lecz w chwili gdy melodramat osiągnął punkt kulminacyjny, na schodach rozległy się szybkie kroki i do drzwi przpuścił szturm Norway, — któremu towarzyszył niechętnie ogromny policjant.

Na ten hałas lokaj cofnął się powoli, spuścił broń ku dołowi, nie prze-

stając jednak nic jej w gotowości i spojrział pytająco na Churchilla. Pięści Norway'a bębniły w drzewo i szłyby drzwi zewnętrznych.

— Pańscy przyjaciele? — zapytał Churchill ze szczególnym uśmiechem. Honeywell skinał głową.

— A czy jest między nimi — pan Norway? — ciągnął dalej polityk. I zwróciwszy się do lokaja, rozkazał: — zobacz, kto puka do drzwi, Adamson, i sprowadź ich tutaj.

Honeywell usłyszał stuk otwierających się frontowych drzwi, pośpiesznie kroki w hallu i przeraźliwy głos Artura Norway'a, wołającego go po nazwisku.

Do gabinetu weszli razem on, policjant i lokaj. Honeywell zwrócił się z uśmiechem do przyjaciela.

— Przybyłeś w sam czas, aby zapobiec drugiemu zniknięciu, Norway — rzekł. — Cokolwiek ten człowiek popełnił przedtem, domagam się aresztowania go za usiłowanie morderstwa na osobie Bartletta Honeywella.

Zakłopotany policjant przemiósł wzrok z Churchilla na Honeywella i zpowrotem na Churchilla. Ale Norway, po pierwszym pełnym niedowierzaniu spojrzaniu na Churchilla, doskoczył do niego i pochwyił go za rękę.

— Na Boga, Bart — wykrzyknął —

co to wszystko znaczy? Czyś to oszalał? Przecież to jest Pemberton!!

Na ustach polityka zaigrał szyderczy uśmiech.

— Tak — rzekł — znalazłeś pan wreszcie zaginionego Pembertona. Co za osioł ze mnie, żem się z panem zadował, panie Norway.

Honeywell patrzył, nie dowierzając własnym oczom.

Nastąpiła chwila milczenia, poczem Churchill rzekł:

— A więc, panowie, farsa się skończyła. Przyznałem się, że byłem osłem. Teraz na was kolej przyznać się, że byliście jeszcze większymi osłami. — Ponieważ ja sam jestem Pembertonem, nie możecie aresztować mnie iako jego mordercę. Jednakowoż zdemaskowaliście pewne rzeczy w moim życiu, które nie wyglądałyby dobrze w druku i gotów jestem wyflumaczyć się wam, naturalnie w granicach rozsądku. Ale mogę was zapewnić, że nie potrafiliście dowiedzieć w sadzie ani jednej z tych rzeczy, o które mnie podejrzewacie. Nie zawsze jestem osłem. Sądę, że mnie rozumiecie.

Honeywell odzyskał głos.

— Dlaczego pan to zrobił? — zapytał.

(Dokończenie nastąpi).

# Wolne Miasto Gdańsk

## Kronika

Kalendarzyk imprez gdańskich:

Teatr miejski: dziś o godz. 19.30 „Fra Diavolo“.

Scala — codziennie o godz. 20.15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.

Reichshof — Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino Ufa-Palast: „Lichter der Grossstadt“.

Kino Capitol: „Kasernenzauber“.

Kino Rathhausspiel: „Nur Du“.

Kino U. T.: — dziś „Dolly macht Karriere“.

Kino Odeon — dziś „1 Maedel u. 3 Clowns“.

Kino Passagetheater: — dziś „Die Warschauer Zitadelle“ i „Die grüne Laterne“.

Kino Flamingo: „Liebelein“ i „Im Prater blühen wieder die Bäume“.

Kino Gloria-Theater: „Der Drachentöter“.

## Ruch towarzyszy

— Zebranie Tow. Ludowego w Przegowie odbędzie się w niedzielę, dnia 12 kwietnia zaraz po nabożeństwie w sali p. Knotowakiego. Zarząd tętejszy prosi wszystkich członków i sympatyków, by wzięli w zebraniu udział. Przybędzie na to zebranie poseł do sejmiku gdańskiego p. Czarnecki i ks. Rogaczewski z Gdańska z ważnymi referatami. Zebranie Tow. skraca się o pół godziny. W to miejsce zaraz po zebraniu nastąpi utworzenie Oddziału Tow. Polek przy Towarzystwie Ludowym. Zarząd.

— Tow. Polek w Nowym Porcie urządza dnia 12 kwietnia herbatkę taneczną na salce św. Cecylii w Nowym Porcie. Zaprasza niniejszym wszystkim zainteresowanym życiem polskim i prosi o liczny udział Zarząd.

— Towarzystwo św. Zyty w Gdańsku urządza w niedzielę, 12 b. m. o godz. 18-tej w Domu Polakim przy Wallgasse 16a uroczyste zebranie wraz z małym przedstawieniem. Upraszamy o punktualne przybycie członkin. Goście mile widziani. Zarząd.

— Planarne zebranie Zw. Pracowników Kupieckich s. V. w Gdańsku odbędzie się w piątek, dnia 10 kwietnia b. r. o godz. 20 w Domu Polakim przy Wallgasse 16. Obowiązkiem każdego członka jest uczęszczanie na zebrania swojej organizacji. Prosimy wszystkich członków o przybycie, tembardziej, że jest przewidziany bardzo ciekawy wykład. Zarząd.

— „Sokół“ — Nowyport. W piątek, dnia 10 b. m. punktualnie o godz. 19-tej odbędzie się miesięczne zebranie miejscowego Tow. Gimnastycznego „Sokół“ w sali Tow. Śpiewu św. „Cecylii“ w byłych koszarach przy Hindersinstr. 1. Na porządku obrad ważne sprawy. Dla lepszego zaznajomienia naszych członków z ideą sokola, przybędzie z odczytem zamiejscowy prelegent. Spodziewać się należy, iż tym razem nie zabraknie na zebraniu ani jednego druha. Sympatyków sokola jakoteż gości również jak najserdeczniej zaprasza Zarząd.

— Zebranie miesięczne Związku Podoficerów Rezerwy Kola Gdańsk, odbędzie się dnia 14 kwietnia b. r. o godz. 20 w sali Domu Polakiego, na które zaprasza Zarząd.

## Lekcje śpiewu odbywają się:

Tow. Śpiewaczego „Cecylja“ w Nowym Porcie we wtorki i czwartki o godz. 20 w własnej sali w byłych koszarach przy ulicy Hindersinstrasse.

„Cecylja“ we Wrzeszczu w środy o godz. 20 w Domu Akademickim.

„Harmonji“ w Sidlicach w czwartki o godz. 20 w Ochronie Polskiej przy ul. Kartuskiej.

Tow. Śpiewacze „Lira“ — Staryszotland — w środy, o godz. 20 w Ochronie Polskiej w Oruni przy Niederfeldstrasse.

„Cecylja“ gdańskiej w czwartki dla panów, w piątki o godz. 20 w gmachu Dyrekcji Kolejowej.

## Z miasta

— Z życia Klubu wioślarskiego w Gdańsku Klub Wioślarski w Gdańsku rozpoczął z dn. 1. 4. 31 r. wiosenny trening codziennie o godz. 16—20 na przystani Klubu (Hak Polski Stroheideich 16). W związku z oficjalnym otwarciem przystani w dniu 10. 4. 31 r. oraz koniecznością trenowania załóg na tegoroczne regaty w Polsce jak i w Gdańsku, wzywa się wszystkich wioślarzy do brania jaknajliczniejszego udziału w codziennych treningach na przystani klubowej. Równocześnie apeluje się do wszystkich Polaków niebiorących udziału w życiu sport. na terenie Wpłynięcia Miasta

## Stosunki polsko-gdańskie w jednostronnym oświeceniu

Dyrektor sądu dr. Draeger z Gdańska wygłosił przed niemiecką grupą krajową International Law Association w Berlinie wykład na temat „Międzynarodowe zagadnienia w Gdańsku“, przyczem poruszył także stosunki polsko-gdańskie. Przemówienie to naogół zajmowało się jednostronnie z punktu widzenia niemiecko-gdańskiego zagadnieniami polsko-gdańskimi. Po wylczeniu zredykowanych już i załatwionych dawniejszych spraw spornych mówca zaczął omawiać także kwestje aktualne, co do których istnieją jeszcze różnice zdań. Do tych kwestyj wliczył mowa między innymi sprawę poczty, zwrotów celnych, Gdyni, mniejszości narodowej polskiej itd. Już dzisiaj zaznaczyć należy, że dużo było w tem nietylko jednostronności, lecz także nieścisłości.

Między innymi dyrektor dr. Draeger wprost mylnie poinformował swoje audytorjum o fakcie i przedewszystkiem o sposobie zawieszania polskich skrzynek pocztowych w Gdańsku. Zdaniem mówcy Polacy zupełnie tajnie w nocy z 4-go na 5-ty stycznia 1925 roku przymocowali skrzynki do listów z polskimi orłami w różnych miejscach miasta portowego Gdańska i urządzili służbę pocztową. Fantazje nocne

referenta niestety nie odpowiadają absolutnie prawdzie, ponieważ zawieszenie skrzynek nie nastąpiło w nocy, lecz w biały dzień. Polacy nie mieli zresztą żadnego powodu ukrywać się, ponieważ prawo ustalane traktatami i decyzjami było i jest po ich stronie. Ciekawym jest fakt, że mówca uważa, iż Polacy żądają za wiele praw dla mniejszości narodowej polskiej w Gdańsku, jeżeli domagają się równouprawnienia obywatelskiego z ludnością niemiecką w Miasta. Referent jako prawnik musiał zgóry wiedzieć, że równouprawnienie obywatelskie Polaków z resztą ludności nie jest nowym postulatem, wymyśloną obietnicą i przechodzącym jakieś granice uczciwe, lecz prawem ustalonym jasno i niedwuznacznie już traktatem wersalskim. Konwencją paryską i wszystkimi dalszemi umowami, a nie na ostatnim miejscu nawet konstytucją gdańską. Nie potrzeba się więc dziwić, że Polacy nie chcą być traktowani jako obywatele drugorzędni. Przy bliższym rozważaniu byłby może referent zrezygnował z takiego i podobnego oświecenia poruszonych przez siebie punktów, gdyby nie miał specjalnych tendencyjnych celów na oku.

## Ciekawe stanowisko Hitlerowców w Gdańsku

### Cienie walk wewnętrznych w obozie Hitlera

Adolf Hitler, naczelny wódz narodowych socjalistów niemieckich w Monachium, udzielił gdańskim hitlerowcom szeregu pochwał, w których przedstawił gdański oddział szturmowy jako jeden z najwzrostających i najsilniejszych. Pochwała ta wywołała niewątpliwie bardzo różniczkowane echo nietylko w samym Gdańsku, lecz także zagranicą. W organizacji hitlerowców gdańskich tymczasem według doniesień organów robotniczych nie panuje podobno bynajmniej taka harmonia, jak ją przedstawia Hitler. Złożony z urzędu gdański przywódca hitlerowców Fricke ma cięższe się nietylko wybitnym poparciem antagonisty Hitlera kapitana Stennesa, lecz także poważnych kół narodowo-socjalistycznych wśród gdańskich hitlerowców. Mąż zaufania Hitlera, poseł Forster, jak i

chorąży oddziałów szturmowych Linsmayer natomiast już napotkali dawniej na zdecydowaną opozycję, która się wzmożyła z chwilą, gdy otwarty bunt podniósł kapitan Stennes w Berlinie. Opozycja przeciwko Hitlerowi ma swoją siedzibę nie w politycznym kierownictwie partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku, lecz w tutejszych oddziałach szturmowych, gdzie kilku podkomendnych wierzy więcej w Stennesa aniżeli w samego Hitlera. Faktem ma być w każdym razie, że od czasu rozłamu berlińskiego poszczególne przywódcy i podkomendni a nawet członkowie w oddziałach szturmowych w Gdańsku odnoszą się do siebie z wielką nieufnością. Poza tym znajdują się w szeregach samych hitlerowców liczni obserwatorzy obydwu obozów, którzy siebie wzajemnie śledzą i pilnują.

## Amnestja gdańska

### Ustawa weszła w życie 31 marca

Nowa ustawa amnestyjna weszła w życie z dniem 31 marca br. W orędowaniu urzędowym W. M. Gdańska z dnia 4 kwietnia ustawa została ogłoszona. Ustawę tę uchwalił sejm gdański, jak wiadomo, na ostatnim swem posiedzeniu. Obejmuje ona wszystkie przestępstwa polityczne, na które nałożono kary wolnościowe, pieniężne i policyjne oraz wszelkie śledztwa w podobnych sprawach, które są w toku, na podstawie nowej ustawy amnestyjnej zostaną u-

morzone. Podobnie nie wolno przeprowadzać śledztwa w sprawie takich przestępstw, które zostały popełnione przed dniem 9 grudnia 1930 roku. Na podstawie nowej ustawy ulaskawieniu podlegać mają także dochodzenia dyscyplinarne, w których polityczne przestępstwa są przedmiotem śledztwa. Amnestja obejmuje więc w pierwszej linii przestępstwa z okresu poprzedniego senatu gdańskiego.

Gdańska o jak najliczniejsze wstępowanie w szeregi klubu Wioślarskiego, gdyż tylko ciągły dopływ nowych członków oraz gorliwy trening może zapewnić rozwój tej ważnej placówki do poziomu konkurencyjnych klubów — (Zgłoszenia nowych członków przyjmuje się pod adresem W. Włóczęwski, Dyrekcja Kolei Państw. w Gdańsku pok. 434 wzgl. Klub Wioślarski Gdańsk Stroheideich 16 tylko w godz. od 16 do 20).

— Aresztowanie szofera. W tych dniach do nasiliły o wypadku, jaki miał miejsce na ulicy Kartuskiej, gdzie przejechany został przez samochód inwalida wojenny Gustaw Dornroese, który doznał tak poważnych ran, że musiano go przewieźć do lecznicy miejskiej.

Samochód, którego kierowca nie zajął się nawet o rannego uciekł. Teraz dopiero udało się policji ująć szofera tego samochodu którym się okazał Franciszek Willig ze Sidlic.

— Włamanie. W nocy na środę dokonano włamania do składu towarów skórzaných i wyscielanych firmy Walter Schmidt przy ul. II Damm 18. Włamywacze zabrali towarów

za około 200 guld. Po złodziejach niema żadnego śladu.

— Zderzenie tramwaju z samochodem. — Na ulicy Głównej we Wrzeszczu zderzył się tramwaj z samochodem osobowym, który zamierzał wyminać furmankę konną. Kierowca umiał jednak nagle zahamować samochód, który stanął przed peronem tramwajowym. W tej chwili nadjechał tramwaj, który najechał na samochód. Na szczęście został samochód lekko tylko uszkodzony. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

## EKSPORT I IMPORT przez Gdańsk i Gdynię w dniu 7 bm.

EKSPORT.  
Przeładowano w porcie gdańskim 720 wag. 15583 ton węgla, 28 wag. zboża, 391 wag. drzewa i 57 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim 680 wag. 12866 ton węgla, 5 wag. zboża, 2 wag. cukru i 7 wag. innych towarów.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim — 20 w porcie gdyńskim — 12 statków.

## Nowy prezes Zarządu Kasy Chorych

Po wyborze uzupełniającym członków zarządu gdańskiej Kasy Chorych nastąpił, przed paru dniami w samym zarządzie, wybór prezesa i jego zastępcy.

Prezsem wybrano centrowca radnego miejskiego Cierockiego, a zastępcą Kupna, nacjonalistę Karkutscha.

## Republikańska organizacja wiejska Związek Robotników w rozrasta się

Pod wpływem socjalistów gdańskich powstała w ostatnim czasie, jak wiadomo, organizacja pod nazwą Związek Ochrony Robotniczej „Arbeiterschutzbund“. Organizacja ta republikańska wystąpiła niedawno publicznie z powodzeniem wielkim w samym Gdańsku. Według informacji z kół robotniczych związek ochrony robotniczej rozwija się w dalszym ciągu bardzo pomyślnie. Socjalistyczne żywioły, a częściowo nawet komunistyczne, zapisują się we większych grupach do Związku Ochrony Robotniczej. Organizacja ta republikańska prześcignęła już co do siły liczebnej organizacje prawicowe hitlerowców i stahlhelmowców, a nawet czerwony związek frontowy komunistów.

W tych dniach nowa organizacja robotników niemieckich (Polaków oczywiście n'ema w tej organizacji wogóle), wystąpiła także w okręgach wiejskich, gdzie zyskała poklask niemieckiej ludności robotniczej. Związek Ochrony Robotników urządził wzmarsz dwóch oddziałów. Jeden udał się do Oruni, drugi do miejscowości Schüddelkau. Charakterystyczną jest rzeczą, że mimo, że pochód robotniczej organizacji wyprzedzany był przez orkiestrę, mimo że niesiono sztandary, członkowie organizacji prawicowych nie atakowały członków organizacji republikańskiej.

## Z portu gdańskiego

Ruch w porcie gdańskim ożywił się znowu nieco więcej w porównaniu z tygodniem poprzednim. Zawinęło bowiem do portu 100 parowców i 19 statków motorowych. opuściło zaś port 88 parowców, 25 statków motorowych i 1 lichtuga. Co do przynależności państwowej to było na wejściu 38 statków pod banderą niemiecką, 29 pod banderą duńską, 29 pod banderą szwedzką, 3 pod banderą gdańską i 3 pod banderą polską, na wyjściu zaś 36 statków pod banderą niemiecką, 21 pod banderą duńską, 17 pod szwedzką, 3 pod gdańską i 3 pod polską. Reszta statków dzieliła się na państwa reprezentowane zwykle w porcie gdańskim. Ze 119 statków na wejściu załadowanych było 34, z tych przybyło z ładunkiem drobnicy 25, a między nimi także 2 z pasażerami. 3 statki przywoziły świeże ryby, 1 statek siarkę, 1 załadowany był solą, 1 przywiózł pocztę i pasażerów. Ze 115 statków na wyjściu załadowanych było aż 102 a mianowicie: 41 węglem, 20 drobnicą, z których 1 zabrał również transport koni do Kopenhagi. Drzewem załadowanych było 14 statków, 11 statków załadowanych było zbożem, 4 statki cukrem, 1 statek cementem i makuchem, 1 materiałem okrętowym, 1 solą a 1 statek zabrał pocztę i pasażerów do Kłajpedy.

## KINO MORSKIE OKO

zawiadamia Szan. Polonję miasta Gdańska, że od piątku, 10-go kwietnia wyświetlać będzie wielki polski film dźwiękowo-śpiewno-mówiony, według powieści Andrzeja Struga p. l.:

## „Niebezpieczny Romans“

z współudziałem Betty Amann oraz najwybitniejszych artystów polskich — — —

IMPORT.  
Przeładowano w porcie gdańskim 10 wag rudy, 1 wag. sztucznych nawozów i 64 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim 38 wag. złomu, 5 wag. sztucznych nawozów i 17 wag. innych towarów

# Ku czci wielkiego syna Ziemi Kujawskiej St. Przybyszewskiego

Gdy we wrześniu r. ub. nastąpiło odsłonięcie w Inowrocławiu pomnika ku czci Jana Kasprowicza, to podczas tych uroczystości, Minister W. R. i O. P. p. Czerwiński, który przyjechał do Inowrocławia w zastępstwie Prezydenta Rzplitej, zainteresował się sprawą budowy grobowca ku czci drugiego wielkiego syna ziemi kujawskiej St. Przybyszewskiego.

W imieniu Min. W. R. i O. P. podjął w tym kierunku energiczną akcję kurator O. S. w Poznaniu p. Joachim Namysł, tak, że już w pierwszych dniach września nastąpi uroczyste odsłonięcie pomnika w Górze pod Inowrocławiem.

Jak będzie wyglądał pomnik i grobowiec? Plan budowy grobowca obejmuje część podziemną z betonu, zasklepioną płytą betonową, tworzącą podstawę dla granitowego pomnika o kształcie kolumny wybiegającej z cokołu i zakończonej kapitelem i kutym, żelaznym krzyżem. Pomnik będzie wykonany z jasnego granitu śląskiego a jego wysokość będzie wynosiła przeszło 7 mtr.

Na przedniej ścianie cokołu umieszczona będzie tablica z białego marmuru z otworem na medalion brązowy z popiersiem Zmarłego, a u stóp kolumny umieszczony będzie na cokole brązowy wieniec.

Ponieważ na koszt grobowca, które mają wynosić około 27 tys. zł., zebrano do jesieni zaledwie 10 tys. zł., zainicjował p. kurator J. Namysł rozległą akcję zbiórki wśród nauczycielstwa poznańskiego okr. szkolnego. Wszystkie organizacje nauczycielskie okazały należyte zrozumienie i ofiarność w tem dziele, a ponieważ i organizacje urzędników i pracowników pocztowych zapoczątkowały analogiczną akcję, a Wydz. Pow. w Inowrocławiu oraz szereg banków jak Kom. Bank Kredytowy w Poznaniu, Bank Krajowy, przyrzekły wydatniejszą pomoc finansową, więc jak z zestawienia rachunków wynika, pozostaje jeszcze do zebrania kwota około 10 tys. zł.

Dalszą akcję zbiórki i realizacji budowy pomnika zajmie się Komitet.

## Szkodliwe plotki „Sensacja” której nie było

Jedno z pism warszawskich puściło w świat wielkimi literami wydrukowaną (magazynową) historję o uczniu Medyńskim, którego nauczycielka Kaszyńska we wsi Kurezyce woj. lubelskiego zanknęła w chlewiek. Uczeń umiał ze strachu, a nauczycielka w obawie przed tymem popełniła samobójstwo.

Wiadomość tą powtórzyło za owem piśmie wiele dzienników w Polsce, a nawet zagraniczne wrogie nam pisma rozpoczęły w związku z tem antypolską kampanję.

Wiadomość tą wydrukował również wielkimi literami „Dziennik Kujawski”.

Tymczasem wczoraj doniósł „Kurjer Krukowski”, że wiadomość ta jest od niego zmyślona. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że w woj. lubelskim niema ani takiej wsi, ani nauczycielki tego nazwiska, ani ucznia i wogóle nie zdarzył się wypadek, któryby choć w części odpowiadał niesamowitej plotce.

Taka niesumienność dziennikarska jest w wysokim stopniu karygodna. Polowanie na tanią sensację prowadzi do wielkich szkód publicznych, a nauczycielstwa polskiemu w tym wypadku wyrządziło moralną krzywdę.

## Zjazd samorządów powiatowych

Rada Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej zwołuje do Warszawy na 12 i 13 bm. ogólnopolski zjazd samorządów powiatowych.

Na zjeździe omówiona będzie m. in. organizacja komunalnych kas oszczędności w związku z nowelizacją ustawy o tych kasach, stanowiąco samorządu w sprawie podziału administracyjnego państwa, oraz działalność samorządu w okresie obecnego kryzysu gospodarczego.

który został wybrany w Poznaniu. W skład Komitetu wchodzi 30 osób reprezentujących społeczeństwo. Przewodniczącym Komitetu wybrano dr. Namysła, kuratora O. S. w Poznaniu, zastępcami pp. Wł. Kaźmierskiego, prezesa Dyr. Poczty w Poznaniu i Wł. Kutznera, starostę w Inowrocławiu, sekretarzem dr. St. Durka, Nacz. Wy-

działu Kur. Okr. Szk., skarbnikiem p. inż. Pośpieszalskiego, radcę Star. Krajowego.

Związek Zaw. Literatów ma urządzić w związku z odsłonięciem pomnika uroczystą wieczornicę ku czci s. p. St. Przybyszewskiego. Wieczornica odbędzie się w sali Parku Miejskiego w Inowrocławiu.

## Wzrost frekwencji na polskich statkach transatlantyckich

Liczne zgłoszenia pasażerów na „Kościszko” z Ameryki

Przejście statków Tow. Gdynia — Ameryka pod kierownictwo polskich kapitanów, jak gdyby dobre omen przyniosło ze sobą wzrost frekwencji pasażerów i co w ślad za tem idzie — polepszenie się rentowności naszej żeglugi transatlantyckiej, „Kościszko” przywiózł na pokładzie z Ameryki podczas ostatniej swej podróży 207 pasażerów, obecnie zaś dowiadujemy się, że na przyszłą podróż, która odbędzie się między 15 kwietnia a 12 maja już dziś jest na „Kościszko” 250 zgłoszeń pasażerów z Ameryki. A przecież statek ten wyruszył jeszcze z Gdyni, tak że istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że liczba ta wzrośnie co najmniej do 350 osób. Zauważyć należy, że przy

takiej frekwencji, po doliczeniu liczby pasażerów, wyjeżdżających z Polski do Ameryki, nietylko że wszelkie koszty eksploatacji statku zostają pokryte, lecz nawet pozostaje pewna nadwyżka.

S.s. „Kościszko”, jak już donosiliśmy, wyrusza z Gdyni do Halifaxu i Nowego Yorku dn. 15 b. m. Do celu podróży przybędzie prawdopodobnie dn. 27 b. m., powrotny przyjazd do Gdyni zaś przewidywany jest na dzień 12 maja. W dn. 29 kwietnia wyruszy ma również w podróż po przez Atlantyk s.s. „Pulański” znajdujący się obecnie w doku, w Gdańsku.

## Zwłoki tajemniczego wisielca w lesie pod Cierpicami

W dniu wczorajszym posterunek policji w Podgórzu zaalarmowany został tajemniczym samobójstwem w lesie pod Cierpicami.

Leśniczy państwowy p. Mieczysław Nawracala, obchodząc rewir leśny w Cierpicach, natrafił na zwłoki młodego mężczyzny oparte o sosnę. Część szalika uwiązana na sośnie w wysokości 3,5 metra nad ziemią, druga część szalika zawiązana u obnażonej szyji, oraz wyraźna linja strąglacyjna, są dowodem, że nieszczęśliwy popełnił samobójstwo przez powieszenie.

O 42 kroki od miejsca wypadku znaleziono podartą w strzępy legitymację „Sokoła”, z której narazie zdo-

lano odczytać podpis sekretarza niezakiego p. Kapala.

Podarty bilet kolejowy z Inowrocławia do Wierzbosławic, a znaleziony również opodal zwlok wskazuje na to, że denat przybył specjalnie w te strony z zamiarem odebrania sobie życia.

Rysopis nieszczęśliwego — lat 20 do 24, wzrost 164 cm., twarz podłużna, oczy niebieskie, brązowa w niebieskie paski marynarka i kamizelka, granatowe spodnie, brązowa skórzana czapka.

Władze śledcze proszą osoby, któreby mogły przyczynić się do ustalenia tożsamości o zgłoszenie się na posterunku policji w Podgórzu względnie innym.

## Na marginesie grudziądzkiego Zjazdu Powstańców

Jako człowiek spokojny, ciężko pracujący na kawałek chleba, nigdy nie zajmowałem się polityką, pozostawiając ją ludziom, którzy są do tego zdolni i mają do niej specjalne zamiłowanie. Z tego powodu nie brałem też żywego udziału nawet w miejscowym życiu publicznym, sądziłem jednak, że tak w polityce i życiu publicznym (a zwłaszcza publicystycznym) jak i w każdym zawodzie szarego obywatela obowiązują wszystkie bez wyjątku pewne granice etyczne, poza które się nigdy nie wybiega. Na tej podstawie, czytając od całego szeregu lat „Słowo Pomorskie”, przypuszczałem, że wszystkie zarzuty i oskarżenia wyrażane przez to pismo różnym osobom i organizacjom zawierają w sobie prawdę i w każdym razie podkrotowane są głęboką i najszczerszą troską o dobro publiczne. I dopiero z chwilą, gdy w ostatnich dniach „Słowo Pomorskie” zaczęło tak gwałtownie troszczyć się o losom Powstańców i Wojaków, przeprowadzając temu towarzystwu nieuchronną zagładę, jak ko stary wojak, patrzący od lat na miejscowe stosunki, spostrzegłem się, że ci, którzy podają się za naszych obrońców i opiekunów i z imieniem Boga i Ojczyzny na ustach rzucają gromy na swych przeciwników — to prosto Judasze. Kiedy pisałem o sprawach rozgrywających się zdala od mego miejsca zamieszkania, myślałem, że tak chyba musi być, bo ludzie, posługujący się na każdym kroku imieniem Boga, nie ośmieliliby się świadomie łgać i ludzi społeczeństwa, z drugiej strony nie mogłem tego sprawdzić.

Kiedy w r. 1929 wąbrzeskie Tow. Powstańców i Wojaków chyliło się do upadku a ówczesny jego prezes p. Julian Baranowski nie chciał nawet przyjść na walne zebranie i od-

mawiał wyliczenia się z funduszu organizacyjnego, to „Słowo Pomorskie”, pomimo ogromnego wzburzenia miejscowej opinii, nie wspomniało o tem ani słówkiem. A sprawa wlokła się przez szereg miesięcy i wyliczenia nie widzimy do dnia dzisiejszego. Ale p. Baranowski jest „swoim” człowiekiem t. j. gorliwym narodowcem. Dzisiaj natomiast, kiedy nie chodzi o wyliczenie się z gotówki, tylko o fakt, że znaleźli się w organizacji ludzie, którzy okazali chęć współpracy z każdym kto jest Polakiem dla wspólnego dobra Ojczyzny, ten narodowy dziennik podnosi wrzask, jakby go ze skóry obdzierali.

Więc proszę mi powiedzieć, czy to nie faryzeuszostwo, czy to nie Judasz?

Wąbrzeżnianin.

## Zmiana przepisów finansowych Funduszu Bezrobocia

Centralny Związek Pracodawców Ziemi północno-zachodniej przesłał nam poniższy okólnik do swych członków.

Minister Pracy i Opieki Społecznej rozporządzeniem z dnia 20 marca 1931 r. Dz. U. R. P. nr. 27, poz. 187 zmienił przepisy finansowe funduszu bezrobocia. Mianowicie z dniem 30 marca 1931 r. wkładki zakładów pracy, zobowiązanych do ubezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia, wynosić będą 2 procent (dotychczas 1,8 proc.) od każdorazowo wypłacanych zarobków robotników w tych zakładach pracy zatrudnionych, z tem jednakże zastrzeżeniem, że najwyższą normą zarobku, stanowiącemu podstawą do obliczenia wkładki, jest 10 zł.

## Zaszczytne odznaczenie Strzelca T. Hory

Pan Minister Spraw Wewnętrznych nadał p. Tadeuszowi Horze, komendantowi Pow. Zw. Strzeleckiego medal za ratowanie ginących. Zaszczytne to odznaczenie otrzymał p. Hora za nadzwyczajną odwagę i poświęcenie podczas ratowania tonącego letnika w Karwi w 1930 r., kiedy to nie zważając na wzburzone morze, walczył ostatkami sił z ogromną falą, dołtarł z tonącym do brzegu.

## Dalszy spadek bezrobocia na Pomorzu

Ogólna przypuszczalna liczba bezrobotnych na terenie woj. pomorskiego w czasie od 29 marca do 4 kwietnia b. r. wynosiła 22936 osób, co w porównaniu z poprzednim tygodniem wykazuje spadek o 171 osób.

## Ograniczenie wywozu zwierząt

z powodu pomoru świń i przyszczy

Na zasadzie zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa zamknięte są z powodu pomoru i zarazy świń, z dniem 25 marca b. r. do odwołania dla wywozu zwierząt do Austrii następujące powiaty: Opatów, Sandomierz i Stopnica — woj. kieleckiego, Biała, Chołm, Traków i Zamość — woj. lubelskiego, Bóbrka, Lubaczów, Lwów i oSkal — woj. lwowskiego, Dziadkowo — woj. pomorskiego, Oborniki — woj. poznańskiego, oraz Przemysław — woj. tarnopolskiego.

Z powodu przyszczy zamknięte są dla wywozu zwierząt racieowych do Czechosłowacji (dla przywozu do Czechosłowacji i przewozu przez Czechosłowację) powiaty: Ostrołęka — woj. białostockie, Koźnice — woj. kieleckiego, Gorlice i Chrzanów — woj. krakowskiego, Garwolin, Łosów i Radzyń — woj. lubelskiego, Brzoźów, Dobromil, Jarosław, Lubaczów, Mościska, Przemysław, Rudki i Sambor — woj. lwowskiego, Brzeziny, Koło, Konin i Stępa — woj. łódzkiego, Bydgoszcz, Chodzież, Czarńków, Guzeń, Grudziądz, Inowrocław, Jarocin, Kościan, Leszno, Międzybórz, Mogilno, Oborniki, Poznań, Strzelno, Szamotuły, Szubin, Śmigiel, Środa, Wągrówiec, Wolsztyn, Wyrzysk i Znin — woj. poznańskiego, Błonie, Ciochanów, Grójec, Lipno, Maków Mazowiecki, Mława, Niezawąza, Płoc, Płońsk, Przasnysz, Pułtusk, Radzymin, Rybin, Sierpc, Sochaczew i Warszawa — woj. warszawskiego, m. st. Warszawa i wszystkie powiaty województwa pomorskiego i śląskiego.

## Podgórze

— Zebranie Og. Zw. Podofic. Rezerwy odbyło się w ub. wtorek w lokalu p. W. Skrzypnika. Po zagajeniu zebrania przez wiceprezesa p. Joecka postanowiono nie brać udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru Koła grudziądzkiego podoficerów rezerwy, lecz wysłać jedynie odpowiedni telegram gratulacyjny. Uchwala została podjęta daleko idącą oszczędnością w związku z projektem budowy pomnika żołnierza polskiego. W tej sprawie postanowiono zwrócić się do Magistratu z wnioskiem o przekazanie na własność Komitetu cokołu niemieckiego pomnika, z którego materiał budowlany Komitet chce użyć pod fundamenty nowego polskiego pomnika. Ostatnim punktem obrad była sprawa zabawy, która odbędzie się w sobotę dnia 11 b. m. u p. Rzepkiewicza. Protektorat raczyli przyjąć pp. zast. burmistrza Jesionowski i radca magistratu Adam Chronowski. Doskonała orkiestra smyczkowa p. man. art. przyjemni nastrój zabawy. Komitet przygotowuje liczne niespodzianki. Spodziewać się należy, że liczni sympatycy łaskawie poprą akcję towarzysztwa, tem bardziej, że przeznaczają się czyste zysk na budowę pomnika żołnierza polskiego w Podgórzu.

# KRONIKA

TORUN



Kalendarzyk rzym.-kat.  
Czwartek Marii Eg.  
Piątek Ezechiela

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 15 bm. włącznie dyżuruje apteka „Pod Orłem”, Rynek Staromiejski.

— Stan wody w Wiśle z dnia 8. 4. Zawischość +2.58, Warszawa +2.15, Płock +2.53, Toruń +3.19, Fordon +3.20, Chełmno +3.08, Grudziądz +3.30, Korzeniewo +3.57, Piekło +3.36, Tczew +3.36. Einlage +2.90, Schiewenborst +2.72.

— **Repertuar Teatru Miejskiego:**  
Czwartek, 9 b. m. o godz. 20 — „Roxy”.  
Piątek, 10 b. m. o godz. 20 — „Roxy”.  
Sobota, 11 b. m. o godz. 16 — „Królowa Snieżka”; o godz. 20 — „Sarajewo 1914”, premiera.

### Repertuar kin:

Palace: „Pieśniarz Gór”.  
Światowid — „Tyranja miłości”.  
Lux, ul. Strumykowa — „Kapitan marynarki”.  
Corso — „Obrońca prawa” z Tim. Mc Coyem.  
Mars — „Pieśń żywiołów”.

### Z miasta

Jeszcze tylko kilka dni pozostało do premiery najgłośniejszego filmu

## „Na zachodzie bez zmian”

— Osobiste. Sędzia Sądu Grodzkiego w Toruniu p. dr. Bolesław Pikor przeniesiony został na stanowisko sędziego grodzkiego w Gdyni.

— Mianowania w sądownictwie. Aplikanci sądowi pp. Paweł Barański, Aleksander Wroński i Edmund Masiak mianowani zostali asesorami sądowymi w Sądzie Apelacyjnym w Toruniu.

— Stan pogody. Temperatura powietrza wynosiła w dniu wczorajszym w godzinach rannych +1, w godzinach południowych +4. Maksymalna temperatura w dniu wczorajszym +9.

— Zmiana lokalu Okręgowego Ośrodka W. F. w Toruniu. Lokal Okr. Ośr. W. F. został przeniesiony na ul. Łazienną nr. 11, parter na prawo, pokój nr. 29. Godziny urzędowania pozostają bez zmiany.

— Rekolekcje dla głuchoniemych. W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w kaplicy szpitala miejskiego przy ul. Przedzamcze rekolekcje dla głuchoniemych obojga płci. Dalsze nauki odbędą się w piątek o godz. 7 rano i o godz. 19-tej. W piątek od godz. 17-tej po cząwszy okazją do spowiedzi św., wspólna komunja św. w sobotę o godz. 7 rano. Rekolekcjami kieruje prefekt szkoły głuchoniemych w Wejherowie ks. prof. Bartel.

— Wycieczkę do Kopenhagi i Bornholmu urządza Polskie Towarzystwo Krajoznawcze oddział w Toruniu dnia 2 lipca do 7 lipca 1931 r. Koszt wycieczki: Cena karty okrętowej z wyżywieniem w czasie całej podróży, kosztem przepustki i wizy zagranicznej wynosi — miejsce za firanką na pokładzie C 140 zł; miejsce w kabine 4-osobowej na pokładzie C 175 zł; miejsce w kabine 2-osobowej na pokładzie C 185 zł; miejsce w kabine 4-osobowej na pokładzie B 195 zł; miejsce w kabine 2-osobowej na pokładzie B 210 zł; miejsce w kabine 2-osobowej na pokładzie A 225 zł. Zapisy na wycieczkę przyjmuje w ostatecznym terminie do 15 kwietnia 1931 r. Fr. Rekosiewicz, skarbnik P. T. K. Toruń, ul. Szopena 24. II piętro przy wpłacie pierwszej raty w kwocie 50 zł.

— Jeszcze tylko kilka dni zwiadać można niezmiernie ciekawą wystawę prac utalentowanego artysty malarza Wilka-Osseckiego, mieszcząca się w domu przy Rynku Nowomiejskim nr. 21. Zwiadać można wystawę od godz. 11—18, w niedzielę i święta od godz. 13—15-tej

— Zgony. Dnia 8 kwietnia 1931 r. zmarli w Toruniu: Halina Skrabaczewska, ur. 4. 4. 1931 r.; Klara Bujakiewicz, ur. 1. 5. 1930 r.; Leokadja Reimanczykowska z d. Blachowska, ur. 6. 12. 1846 r.

### Ruch towarzyski

— Związek Zawodowy Niższych Funkcyj Pracown. Państw. Ziemi Zachodnich Rzplitej Polskiej w Toruniu. Zebranie miesięczne odbędzie się w dniu 12 kwietnia b. r. o godz. 12.30 w lokalu „Gospoda Cechów” w Toruniu

## Toruń w nowej kwiecistej szacie

Dyrekcja Ogrodów Miejskich dokłada dużo starań, by miastu naszemu nadać szatę piękną, wzbogacając je w zieleni i kwiatniki. Z nastaniem wiosny rozpoczęto prace około oczyszczenia z pozostałych liści parku miejskiego i skwerów. Od kilku już dni Dyrekcja Ogrodów Miejskich pracuje nad urządzeniem kwiatników, oraz nad uzupełnieniem drzewostanu tak w parkach jak i na ulicach naszego miasta przez zasadzenie drzew nowych w miejscach drzew chorych i zmarnowanych.

Również pracuje się nad urządzeniem pięknej alei drzew przy ul. Grudziądzkiej. Po obu stronach wspomnianej ulicy na przestrzeni od ul. Polnej do ul. Kozackiej zasadzone będą wiąz (ulmus-vegeta). Przy ul. Wybickiego na przestrzeni od Szosy Chelmińskiej wzdłuż nowych cmentarzy zasadzone będą klony czerwonozielone (ace Reitenbachy). Nowo wybudowana ulica koło Kaszownika obsadzona będzie po obu stronach klonami kulistymi (ace Globosa).

Pewnego rodzaju inowacją będzie przeróbka wielkiego kwiatnika w Parku Miejskim (t. zw. parter kwiatowy), w którym mieścić się będą kwiaty nowe, dotychczas u nas nie hodowane o zabarwieniu czerwonym. Znajdą się tam m. in. „Calcolaria”, nowe odmiany „Salvi” i pelargonij i t. d. Nadto w Parku Miejskim zasadzi się mnóstwo ozdobnych krzewów, które zgrupowane będą w kilku skupie-

niach. Projektuje się również założenie szeregu nowych trawników i urządzenie nowych skupień. Pusty dotychczas plac powystawowy zamieni się w wielki barwny kwiatnik. Wśród kwiatów o różnym zabarwieniu królować będą róże drobnokwiatowe.

Skwer przy ul. Szopena zasadzony będzie kwiatami o zabarwieniu czerwonym. Skwer przy Sądzie Grodzkim kwiatami o zabarwieniu złotym i niebieskim. Poza to wykończony zostanie w roku bieżącym plac zabaw dla dzieci na skwerze przy ul. Szopena. Na placu zajmującym powierzchnię 44x22 mtr. okolonym żywopłotem mieścić się będzie prócz wielkiego trawnika i skrzynek z piaskiem duży basen wody.

Jak słychać, niebawem rozpoczęte będą również prace około urządzenia małego parku przy nowowynbudowanym kościele na Mokrem. Przed kościołem urządzony będzie wielki plac, dokoła którego urządzi się trawniki i kwiatniki. W dowolnych ugrupowaniach mieścić się będą ponadto drzewa iglaste, a czerwono kwitnące głogi girlandami posadzone będą dokoła placu.

Wszystkie drzewa i kwiaty, które zdobić będą parki miejskie i skwery, pochodzą z własnej hodowli, a mianowicie ze szkółek miejskich na Mokrem. W przyszłym tygodniu ustawione będą na wszystkich skwerach ławki.

## Wieczory teatralne

Świt, dzień i noc

Trudno o bardziej znaną trójkę, jak Malicka, Węgierko i Świt, dzień i noc. Niema chyba w Polsce żadnej miejscowości, która ma pretensję do nazwy miasta, by nie dotarła tam ta miła trójka. Toruń, jak na Toruń przystało, gościł już nieraz, oklaskiwał i zachwycał się drogimi przyjaciółmi publiczności teatralnej. — Przed dziesięć laty zaświetlił Świt w Krakowie w teatrzyku kameralnym, ślicznym jak bombonierka — to bombonierka nielada, bo zawierał w sobie wielu pierwszorzędnych artystów i artystek, a wśród wielu zabłysnęła para, dla której jak na owe czasy nie mógł urodzić się lepszy utwór jak Świt. Młodość poranka i w sztuce i w artystach, świeci słońce jasne i jaskrawe, jeżeli zasłonięte chmurkami, to na chwilę tak krótką, jak jasny, jaskrawy i błyskotliwy, aż oślepiający był talent dwójki wcielających postacie sceny w żywe i porwijące istoty ludzkie. Malicka i Węgierko utrwalili swą karierę teatralną po to, aby nieznośna Warszawa, chciwy na wszystko Szyfman, porwał z radością ich w swe objęcia, a tylko zazdrośnie od czasu do czasu pożyczca nam ich na jeden wieczór. Nie mówię o k.no, jest to bezwzględnie niższy rodzaj sztuki i żal doprawdy nieraz, że właśnie taki talent jak Malickiej, którego cechą jest wdzięk, szczerość i umiejętność znalezienia kontaktu przez wspaniałe prowadzenie dialogu, przez śmiechki i uśmiechki, jest cały na usługach „muzy” podległego gatunku.

Dziesięć mniej więcej lat upłynęło, kiedy w tałem wschodzącym słońeczku na deskach teatru krakowskiego, witałem szczerze i radośnie, przeczcucia o wartości talentu nie zawiodły, dzisiaj na tysięcznym przedstawieniu, hawilem się tak, jak na pierwszym, ale mimowoli szukało się różnic na lepsze lub gorsze, zapominając, że ten, który patrzył przez dziesięć lat przetrwał wiele. I tutaj parę wypadła mi rozdzelić, stanowczo rozdzielić; Malicka pogłębiła talent, wysubtelniła dialog, zachowała łez skazy czar pierwiosnka czy switu, Węgierko rozszerzył swe pojmanie roli, ustalił barwę głosu, która brzmi doskonale, ale zatracił młodzieńczość nieskalaną; to bardzo miłe wówczas zaniepokojenie serdeczne, artysty raczej przeszedł ewolucję w stronę tragizmu lub mocnych, silnych charakterów, co może udoskonala sposób ujęcia roli, ale zmniejsza świeżość i urok, którym ta sztuka żyła.

S. R.

## Blaciego piwo nie będzie tańsze

Akcja zarządu Związku Restauratorów a stanowisko browarów

Z zebrania Towarzystwa Restauratorów

W dniu wczorajszym odbyło się w sali restauracji „Gastronomia” przy ul. Szczytnej plenarne zebranie Tow. Restauratorów w Toruniu, które zagałi prezes p. Penkalla. Po odczytaniu protokołu przez p. Uzdowskiego, p. prezes Penkalla omówił szereg spraw ogólnoadministracyjnych i kasowych, przyczem zwrócił się z apelem do członków zalegających z płaceniem składek o jak najszybsze uregulowanie zaległości.

Omówiwszy po krótko sprawę obchodu 10-lecia Stowarzyszenia, p. prezes Penkalla udzielił obszernych i wyczerpujących wyjaśnień w sprawach koncesyjnych, monopoli i podatkowych. W sprawie podatku obrotowego i dochodowego informował również wiceprezes p. Wojdak.

### Wybór delegatów na zjazdy.

W związku z zbliżającym się terminem zjazdu dzielnicowego, który odbędzie się w roku bieżącym w Toruniu dnia 17 czerwca, wybrano komisję, która zajmie się opracowaniem spraw, związanych ze zjazdem i t. d. W skład komisji weszli pp.: Witek, Polanowski, Hass, Romanowski, Żółtowski, Jankowski, Kozłowski, Michałowski i Wański. Równocześnie wybrano jako delegatów na zjazd Okręgu Pomorskiego, który odbędzie się w pierwszej połowie maja, pp.: Koplńskiego, Janknickiego, Schmeltera i Hassa, jako zastępców pp. Romanowskiego i Polanowskiego.

### Podwyżka cen za wodę sodową?

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zamierzonego podwyższenia cen za wodę mineralną,

ul. Sukiennicza 16. Przybycie kolegów konieczne. Zarząd.

— „Lutnia”. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 9 b. m. o godz. 20-tej w Dworze Artusa w lokalu „Lutnia”. Po zebraniu lekcja chóru męskiego. Z uwagi na ważność spraw uprasza się o punktualne i liczne przybycie. Zarząd.

— Zebranie Sekcji Gier Sportowych W. C. Z. S. Gryf. Dnia 9 kwietnia r. b. o godz. 19 odbędzie się zebranie sekcji gier sportowych W. C. Z. S. Gryf w lokalu własnym, Brama Mostowa I ptr., na które zaprasza się wszystkich członków jak i mających zamiar wstąpić do sekcji gości przed rozpoczęciem rozgrywek o mistrzostwo Pomorza.

— Z zebrania sekcji hodowców gołębi pocztowych przy K. P. W. We wtorek dnia 31 marca o godz. 18.15 odbyło się zebranie sekcji Hodowców Gołębi Pocztowych przy Kolegium Przystosobieniu Wojskowemu, które zagałi prezes p. Jan Ławniczak, witając prezesa Okręgowego Związku H. G. P. p. kpt. Kosydowskiego i przybyłych członków. W przemówieniu swem p. Ławniczak zaznaczył, iż prezes K. P. W. p. naczelnik Szanda żywo interesuje się pracami sekcji i tylko sprawy służbowe nie pozwoliły mu być obecnym na dzisiejszym zebraniu. Następnie przewodniczący udziela głosu p. kpt. Kosydowskiemu,

w której to sprawie przyłączeni do Towarzystwa fabrykanci wód mineralnych zwrócili się do Zarządu ze specjalnym pismem. W wyniku dyskusji, w której mówcy wszyscy wypowiedzieli się przeciwko podwyżce, wybrano specjalną komisję w składzie pp.: Hassa, Polanowskiego i Witka, która wespół z Zarządem sprawę tę dokładnie rozpatrzy.

### Piwo nie będzie tańsze.

Akcja wszczęta przez Zarząd w kierunku obniżenia cen za piwo spotkała się z zdecydowanym sprzeciwem ze strony browarów. Na pismo Zarządu dyrekcje browarów odpowiedziały odmownie, motywując swój krok zwiększającą kosztów robocizny, kosztów handlowych, dalej wyższym wymiarem podatków komunalnych, zmniejszeniem konsumpcji i t. d., a wreszcie zmniejszeniem nie wypłacalności odbiorców.

### Oj, ten Magistrat.

W ogólnej dyskusji padały słowa krytyki pod adresem Magistratu, a zwłaszcza Wydziału Podatkowego, gdzie panują niesłychane nieporządki. Przytaczano konkretne wypadki, jakie miały miejsce w ostatnim czasie w Toruniu, a gdzie Magistrat w sposób zdecydowany domagał się zapłacenia rzekomych zaległości podatkowych, uregulowanych przed kilku laty. Kiedy zainteresowani wykazali się odnośnymi kwitami, stwierdzono, że sumy te w ogóle w magistracie nie były księgowane względnie zapisano je na inne konta.

Po omówieniu szeregu spraw natury wewnętrznej, p. prezes Penkalla zebranie solwował hasłem „część restauratorom”.

który referował sprawę gołębiarstwa pocztowego. Referent wyraża szczerze zadowolenie, że kolejowcy zrozumieli doniosłość sprawy i temsamem przyczyniają się do rozwoju gołębiarstwa pocztowego. Ze swej strony zapewnił mówca, iż Min. Spraw Wojsk. powita z radością utworzoną organizację i udzieli jej pomocy, bo gołąb już zdał doskonały egzamin w czasie wojny światowej jako środek łączności. Gorąco p. kapitan Kosydowski zachęcał do usilnej pracy, przypominając, iż głównym protektorem jest p. Marszałek Piłsudski. Następnie obrano zarząd sekcji, do którego weszli pp.: Ławniczak prezes, Jaworski wiceprezes, Maszewski sekret., Gołębiwski skarbnik.

### Z teatru

— Bajki dla dzieci. W sobotę, dnia 11 b. m. o godz. 16-tej występ gościnnie Teatru Warszawskiego dla dzieci, który przybywa na jedyny występ i wystawi przesłizną bajkę „Król lewna Snieżka”.

— „Sarajewo 1914”. W sobotę, 11 b. m. o godz. 20-tej wielka premiera 5-aktowej sztuki St. Brandowskiego „Sarajewo 1914”. Sztuka wprowadza nas w splot politycznych wypadków i afer szpiegowskich, które poprzedziły wybuch wojny światowej. Udział biorą pp.: M. Makarczyk-Wasilewska, Wiesławska, Pędzikowski, Rozmarynowski, Tatarkiewicz, Dytruch i t. d.

## Toruń liczy 58 tysięcy mieszkańców

Ruch ludności w roku 1930

Stan ludności naszego miasta wynosił w dniu 1 stycznia 1931 r. 58.081, w tej liczbie: 2916 Niemców i 633 Żydów. Przyrost w stosunku do 1929 w. wynosi około 2.200. W roku 1929 Toruń liczył 55.836, w tej liczbie 286 Niemców, 577 Żydów.

W r. 1930 zgłoszono w urządzie Stanu Cywilnego 1668 urodzeń i 965 zgonów. Ślubów zawarto w tym czasie 314, rozwodów udzielo: no 6. Liczba urodzeń w stosunku do r. 1929 zwiększyła się nieznacznie; w roku tym zgłoszono 1551 urodzin, 964 zgonów. Ślubów zawarto 326.

## Lista składek na rzecz Budowy Domu Żołnierza w Toruniu za miesiąc marzec 1931 roku

Powiat. Kom. Kasa Oszczędn. Chojnice zł. 100; Kom. Kasa Oszczędn. m. Gdyni zł. 299,50; 8 pac. zł. 78,50; 63 pp. zł. 90,50; Szkoła Podchor. Art. Toruń zł. 21,50; 8 bataljon saperów zł. 61,50; Contr. Szkoła Strzelnicza zł. 10; 1 bat. balonowy zł. 59,90; 8 szpital okręg. zł. 13; 8 dyw. żandarm. zł. 88; Szkoła Podchor. Artylerji zł. 132,00; Dyon Pom. Artylerji zł. 79,00; Szkoła Podchor. Artylerji zł. 39,00; Wydział Powiatowy Sępólno zł. 100; 1 baon balonowy zł. 63; Kom. Kasa Oszczędn. Świecie zł. 100; Korpus Oficerski Dyonu Pom. Art. zł. 10,00; Kadra Mar. Wojennej Świecie zł. 11,20; Kom. Kasa Oszczędn. m. Chelmina zł. 100; Dochód z „Balu bez Balu” zł. 550,00; Pow. Kasa Komunalna Sępólno zł. 1029,90; Pułk Manewrowy Artylerji Toruń zł. 386,00; Tow. Wiedzy Wojskowej zł. 102,00; Komenda Placu Toruń zł. 11,20; Starosta Powiatowy Wąbrzeźno zł. 15,00; Kino Wojskowe „Marek” zł. 1308,34. Razem złotych 4859,04.

Fema Donic przez Szkołę Podchorążych Artyl. Toruń 2000 sztuk cegły.

Komitet Budowy składa gorąco podziękowanie wszystkim ofiarodawcom i prosi o dalsze poparcie akcji Komitetu.

## Z powiatu toruńskiego

— Ładna rodzinka. W nocy na 26 marca włamali się nieznanymi sprawcy do budynku gospodarczego w majątku Kowróz. Złoczyńcy zostali jednak przez stróża spłoszeni, przyczem oddali do niego dwa strzały rewolwerowe: W pościgu za sprawcami oddał rządcą majątku Anders kilka strzałów, na które odpowiedzieli złoczyńcy 4-ma strzałami; nie raniąc jednak nikogo. Dalszy pościg zarządzony przez policję w Lulkowic doprowadził do ujęcia sprawców w osobach braci Kowalskiego Franciszka lat 27, Maksymiljana lat 23, Feliksa lat 18 i Napiórkowskiego Jakóba lat 23, zam. w Brachnowie. W toku badań Kowalscy przyznali się do 9-ciu kradzieży i włamań, zdradzając jednocześnie swych dalszych współników w osobach ich ojca Franciszka lat 57 i szwagra Bienkowskiego Józefa lat 23, zam. tak że w Brachnowie pow. toruński.

## Starogard

— Osobiste. Podprokuratorami Sądu Okręgowego w Starogardzie z siedzibą w Wejherowie mianowani zostali pp. Jerzy Marjan Sobolewski i Tadeusz Jan Kuligowski, asesorzy sądowni w Okręgu S. A. w Warszawie.

Przeciwko grypie i przeziębieniom niezwykle skutecznym środkiem jest Togal. Po zastosowaniu Togalu w stadium początkowym znikają natychmiast chorobliwe objawy. Przeszło 6000 lekarzy potwierdza dobitnie skuteczność działania Togalu. Spróbujcie dziś jeszcze — lecz żądacie zawsze tylko Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach. Togal jest preparatem szwajcarskim zarejestrowanym w Polsce pod Nr. 1364.

## Kto wygrał?

W 22 dniu ciągnięcia loterii państwowej główne wygrane padły:

10000 zł. wygrał nr. 203946.  
5000 zł. wygrał nr. 13433.  
Po 3000 zł. wygrały nry: 47071 105508 188512.

Po 2000 zł. wygrały nry: 23203 76068 125542 138289 146008 204563.

Po 1000 zł. wygrały nry: 13845 29814 44876 45910 48597 55348 62665 72265 91294 109752 124034 141865 158180 189552 207649.

Po 500 zł. wygrały nry: 545 2448 3213 7068 17170 25528 30211 32661 401168 41312 47080 55179 55828 56705 60908 61890 62848 64061 67073 68480 73560 81829 82729 86027 99051 102296 107242 108655 113229 114263 116756 119937 127686 127960 129447 134688 143811 144147 144245 146266 148617 151004 160089 161973 162663 164477 168370 172854 180979 182179 182776 183787 185019 185087 188028 188080 189289 1889535 191292 193156 193551 195169 195913 197981 199531 202623 206625 209291.

W kolekturze Pawła Billerta w Toruniu wygrały w XXI dniu Nr. Nr. 9672, 17243 26829 40026, 41428 51439 54817, 98725, 98742, (500 zł) 100704, 117415 123310, 123311 (500 zł) 123379 123400, 124238 (500 zł) 142062 167836, 167860.

Losy I kl. 23 L. P.

można także nabyć  $\frac{1}{2}$  = 10 zł,  $\frac{1}{4}$  = 20 zł,  $\frac{1}{8}$  = 40 zł. Również wypłacam już teraz 40 zł  $\frac{1}{4}$  losu I kl. 23 Loterii Państw. za wygraną etawkę każdej ćwiartki losu 5 kl. 22. L. P. mej kolektury.

Po przecwie.

Po 3000 zł. wygrały nry: 35814 43423 69877 152156 172726 180139.

Po 2000 zł. wygrały nry: 48668 54157 64131 70939 124550 127598 143239.

Po 1000 zł. wygrały nry 61 7240 33676 64960 68516 80017 82937 90903 98870 118828 156762 158093 180447 186865 188009 196448 205302.

Po 500 zł. wygrały nry: 2751 5280 6225 6574 8325 9334 17004 18504 20872 23306 23445 32412 35051 39806 40375 43909 47842 50734 50894 65720 66343 71062 74671 76319 78293 80059 80948 84232 87117 89326 93258 94232 94709 96949 97038 97289 97384 99529 100710 101632 104016 106966 110935 115020 116847 119671 122865 126864 132503 134644 145032 149101 150019 152870 159654 161528 163982 170113 170509 179880 181031 188908 190921 192921 194121 196901 200677 205569 207183 209459.

## Mniejsze wygrane

oraz stawki nie zamieszczone w powyższym wykazie, można przejąć bezpłatnie w kolekturze Loterii Państwowej

## „USMIECH FORTUNY“

Bydgoszcz, Pomorska 1. telefon 39.  
Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych, włącznie zamiana stawek na nowe szczęśliwe losy. 6997

## Z ruchu sportowego w Tczewie

W ciągu ostatniego roku Tczew wykazał więcej zrozumienia dla spraw W. F. młodzieży pozaszkolnej i przedpoborowej. Niezależnie od miejskiego ośrodka W. F., zorganizowanego przez Miejski Komitet W. F. i P. W., w którym ćwiczenia odbywają się stale w każdy wtorek i piątek pod kierownictwem p. Krupy, naucz. gymn. męskiego dla członków wszystkich klubów i organizacji P. W. i niektóre kluby ożywiły działalność we własnym zakresie. Do tych należy Kolej, Klub Wioślarski i K. S. „Wisła“.

Ten ostatni, zorganizowany przed dwoma laty, a zatem najmłodszy w Tczewie, dzięki włożonej pracy Zarządu z p. prof. Guzińskim na czele, oraz regularnemu uczęszczaniu wszystkich członków na ćwiczenia i treningi poszczególnych może świetnymi rezultatami i postępami.

Uprawia lekkoatletykę, koszykówkę, siatkówkę, a w szczególności piłkę nożną, w której w r. 1930 zdobył mistrzostwo m. Tczewa, oraz Pomorza w kl. C. przechodząc do kl. B.

W czasie świąt Wielkanocnych rozegrano czterech meczów w pierwsze święto I druż. K. S. „Wisła“ rozegrała mecz piłki nożnej z I K. S. „Gwiazda“ z Bydgoszczy o mistrzostwo kl. C na r. 1930, który zakończył się wynikiem 3:1 na korzyść „Wisły“ oraz drugie drużyny rozegrały towarzyski mecz, który zakończył się zwycięstwem K. S. „Gwiazda“; zaznaczyć jednak należy, że drużyna „Wisły“ grała w niepełnym składzie.

W drugie święto odbył się drugi mecz I. K. S. „Wisła“ z I. K. S. „Zuch“ z Torunia. należącym również do kl. B. i tym razem „Wisła“ odniosła niespodziewane zwycięstwo z wynikiem 6:0.

Ruchliwy Zarząd nie poprzestaje w pracy ewej nad dalszym rozwojem klubu. Przed 2 tygodniami zorganizował oddział żeński, do którego wstąpiło około 40 pań.

Kierowniczką oddziału wybraną została p. Bartecka, która zarazem pełnić będzie funkcję kier. wydz. gymnastyki i lekkoatletyki, na kier. wydz. gier sportowych wybraną została p. Pionkówna.

## BRODNICA

— Echa strajku piekarzy. W piątek około godz. 14 zwolnił p. prokurator z więzienia siedzącego brodnickiego piekarzy, uwięzionych pod zarzutem uprawiania lichwy. Jak donosiliśmy, piekarze brodnicy rozpoczęli 19 marca strajk, chcąc tą drogą wymusić wyższe ceny chleba w trybie przyspieszonym. W międzyczasie wypiekala piekarnia spółdzielni „Zgoda“ chleb po cenie przepisanej, 32 gr. za kg. W piątek ogłosiło Starostwo nowy cennik, normujący cenę chleba na 35 gr. za kg. a cenę mąki na 32 gr. za kg. Na marginesie sprawy powyższej notujemy z obowiązku, że komisja dla ustalania cen w Lubawie ustaliła w sobotę cenę chleba jak również cenę mąki na 32 gr. za 1 kg. Potwierdza się zatem twierdzenie, że cena 1 kg. chleba winna być równa cenie 1 kg. mąki. Sprawę ceny chleba w Brodnicy niepodobna uważać zatem za ostatecznie załatwioną.

— Imponujący wynik społecznej akcji pomocy bezrobotnym. Akcja pomocy bezrobotnym dała wyniki naprawdę imponujące. W Wielką Sobotę dokonano podziału zebranych sum pieniężnych i żywności pomiędzy 50 zgórą bezrobotnych i ubogich, pomiędzy których rozdzielono 2500 zł. zgórą oraz większą ilość darów w naturze, złożonych przez ziemiaństwo i rolników powiatu.

— Wieczory dyskusyjne, odbywające się co drugi piątek w miłym i czystym lokalu p. Wrzesińskiego zyskały sobie w Brodnicy już prawną obywatelskie Powoli, ale stale przybywają nowi uczestnicy. Ostatni wieczór poświęcony był sprawie Prus Wschodnich na temat „Drang nach Osten“. Temat Prus Wschodnich opracował p. mec. Chudziński, b. syndyk konsulat polskiego w Oleszynie znakomity znawca stosunków wschodniopruskich. Długodziejnego wykładu opracowanego jednakoż żywo i barwnie, wysłuchali zebrani z wielkim zainteresowaniem. Wywody p. mecenasa, oparte bogatym materiałem statystycznym i dowodowym, przyjęli słuchacze z wielkim zadowoleniem i zrozumieniem, czego dowodem były długotrwałe oklaski.

Następny wieczór dyskusyjny odbędzie się za tydzień. Wstęp wolny dla wszystkich interesujących się omawianymi tematami. Osobnych zaproszeń odtąd wysyłać się nie będzie.

— Koło Przyjaciół Harcerzy przy pracy. Ponieważ ogłoszamy sprawozdanie z odbytego w dniu 20 marca zebrania walnego K. P. H.,

Zarząd K. S. „Wisła“ spełnił więc szczerą misję zapoczątkowawszy poraz pierwszy w Tczewie sport wśród kobiet. Nowemu oddziałowi w żeńskim zorganizowanemu specjalnie dla pań, które chcą uprawiać gimnastykę i sport życzyć należy pomyślnego rozwoju.

Ćwiczenia odbywać się będą w każdą środę i piątek w sali ćwiczeń gimnazjum żeńskiego, na których przyjmowane będą nowe członkinie.

## Kronika

— Wspaniały rozwój „Ogniska“ Z. P. N. S. P. W miesiącu marcu odbyły się w dniach 21 i 28 dwa miesięczne zebrania o bogatym programie obrad.

W dniu 21 p. Blichewicz przeprowadził lekcję rachunków w klasie VI systemem grupowym.

Wywołała ona ożywioną dyskusję, ujmującą wszechstronnie zagadnienia nowych form nauczania.

Na drugim zebraniu w dniu 28 marca prezes „Ogniska“ p. prof. Dobnal wygłosił referat na temat „zagadnienia wychowania obywatelsko-państwowego“. Referat udowodnił zupełną bezpodstawność przeciwstawiania wychowania państwowego wychow. narodowemu i religijnemu, wykazując, że wychow. obyw.-państwowe mieści w sobie i wychow. narodowe i moralne, oparte o religię.

Dyskusja członków „Ogniska“ stwierdziła jednomyślnie zapatrywać na konieczność lakoniczniejszego akcentowania momentów obywatelsko-państwowych w toku pracy wychowawczej w szkole.

Zapowiedziano również szereg referatów i pogadanek na ten temat, tak bardzo dziś aktualny.

Zaznaczyć należy, że zawsze w ożywionych zebraniach tutejszego „Ogniska“ Z. P. N. S. P. liczny udział bierze nauczycielstwo nietylko z miasta, ale i z okolicy, coraz lepiej rozumiejąc konieczność zespolenia swoich wysiłków w organizacji, zwiększając stałe ilość czynnych członków.

którego z powodów technicznych nie mogliśmy wcześniej umieścić. — Zebranie walne w sali konf. gimnazjum zajął prezes K. P. H. dr. Malicki, poczem wybrano przewodniczącym zebrania p. prof. Adamisa. Sprawy z dnia z działalności Koła w r. ub. złożyli pp. prezes dr. Malicki, sekretarz prof. Jastrzębski i skarbnik dyr. Kruszczyński. Dochody Koła wyniosły 1264,95 zł., rozchody 1.254,95 zł. Członków Koła było w r. ub. 81. Liczba członków stale wzrasta. Fundusze Koła zużyte zostały przeważnie na imprezy obozowe. Sprawozdanie z pracy drużyn miejscowych złożyli pp. kom. hufca żeńskiego Cichońska i kom. hufca męskiego Pągowski. Drużyny harcerskie urządziły 3 obozy i to w górach, nad morzem i pod Górzem. Po sprawozdaniu Komisji rewizyjnej udzielono jednomyślnie zarządowi absolutorjum. Budżet Koła na r. b. przyjęto w sumie 1.000 zł. z czego większą część przyznano na obozy, 200 zł. zaś na wyjazd harcerzy brodnickich do Pragi czeskiej na zlot słowiańskich skautów. Sprawozdania ze zjazdów walnych w Krakowie i w Toruniu złożyli delegaci Koła pp. por. Michniewski i dyr. Kruszczyński. W skład nowego Zarządu Koła weszli pp. dr. Malicki prezes, dyr. Kruszczyński skarbnik, prof. Jastrzębski sekretarz, pułk. Klein wiceprezes, Krakowski, por. Michniewski, Grostowa, Psuty, Różycki, Łoś, Reichel, Cichońska, Pągowski, Naglarska, Schoenbornówna, dyr. Traczewska, ks. prof. Wagner jako kapelan hufca, inspektor Matuszkiewicz.

Komisję rewizyjną wybrano w składzie zeszlorocznym. Drużyny harcerskie męskie organizują w r. b. 3 poważniejsze imprezy letnie i to 2 obozy (z czego jeden dla młodzieży pozaszkolnej w górach i jeden dla szkolnej nad morzem) oraz wyjazd zastępu harcerzy do Pragi czeskiej na zlot. Koszt całkowity wyjazdu w sumie 70 zł. na głowę pokryją częściowo uczestnicy, częściowo Koło Przyjaciół Harcerstwa i Starostwo Krajowe (które przeznaczyło dla harcerzy pomorskich, według oświadczenia p. starosty krajowego Łackiego, 20 miejsc bezpłatnych).

## Chełmno

— Bacność podoficerowie rezerwy. Dnia 9. 4. br. o godz. 20 odbędzie się zebranie plenarne w lokalu Dwór Chełmiński, ze względu na interesujący wykład wojskowy, który wygłosi p. kpt. Piotrowski obecność wszystkich członków obowiązkowa.

## Lubawa

— Pastwa płomieni. Dnia 6 b. m. o godz. 20,45 powstał pożar w zabudowaniu rolnika Bartkowskiego Teodora w Nawrze pow. lubawski. Ogień zniszczył stodołę wraz z przybudówką, zbożem i martwym inwentarzem, wyrządzając szkodę na sumę około 8.000 zł.

— Groźny pożar w Cichem. Dnia 4 b. m. o godz. 20-tej powstał pożar w zabudowaniu Zdunkowskiego Stanisława w Cichem. Ogień zniszczył dom mieszkalny wraz z urządzeniem domowym, wyrządzając szkodę na sumę około 10.000 zł.

— Nie udało im się. W nocy na 4 b. m. o godz. 2-giej włamali się nieznanymi sprawcy za pomocą wyduszenia szyby w oknie do mieszkania rolnika Lubienieckiego Józ. w Mrocznie-wybudowanie (pow. lubawski). Między sprawcami a domownikami wywiązała się bójka, w trakcie której syn Lubienieckiego, 26-letni Antoni Franciszek oddał 4 strzały z pistoletu na postrach, młodszy zaś Alojzy odniósł lekkie obrażenia na głowie i małym palcu lewej ręki, prawdopodobnie od uderzenia nożem. Sprawcy uciekając, pozostawili straszak, z którego mie strzelali i lampkę elektryczną. Dochodzenia w toku.

## Giełdy

### Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytut Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 8. IV. 1931 r.

Zyto	23,00—23,50
Pszonica	20,50—30,00
Jęczmień przem.	21,50—22,50
Jęczmień browarowy	24,50—25,50
Owies	23,00—24,00
Mąka żytnia 65 proc.	34,00—35,00
Mąka pszenna 65 proc.	44,00—47,00
Ospa żytnia	18,00—19,00
Ospa pszenna	18,25—19,25
Groch polny	—
Groch Wiktorja	24,00—28,00
Groch Folgera	—
Wyka	42,00—44,00
Seradela	85,00—92,00
Łubin niebieski	22,00—24,00
Łubin żółty	34,00—38,00
Peluszka	44,00—47,00

### Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 8. IV. 1931 r.

Transakcje

St. Złedn.	8,92
Franki franc.	—
Dewizy.	
Paryż	34,91—
Praga	26,43—
Szwajcaria	171,83—
Sztokholm	238,00—
Wiedeń	125,45—
Włochy	46 72 $\frac{1}{2}$ —
Berlin	212,51—

### Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 8. IV. 1931.

złoto od stacji załad.	187,00—189,70
jęczmień browarowy	229,00—240,00
jęczmień pastewny i przemysłowy	212,00—228,00
owies	167,00—171,00
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	34,75—40,50
mąka żytnia	26,50—29,50
otręby pszenne	13,30—13,60
otręby żytnie	13,25—13,50
groch Wiktorja	24,00—29,00
groch drobny, iadalny	23,00—26,00
groch pastewny	19,00—21,00
peluszka	25,00—29,00
bób	18,00—20,00
wytłoki suche	7,70—8,00
wytłoki soya	14,20—14,80
plątki ziemniaczane	14,70—15,00
ziemiaki iadalne białe	—
wyka	23,00—26,00
łubin niebieski	13,50—15,50
łubin żółty	22,00—26,00
makuchy rzepakowe	9,80—10,40
makuchy linae	14,40—14,60

## Programy radiowe

Piątek, 10 kwietnia.

Warszawa 17,15 „Bitwa pod Iganiem“ — wygl. major Adam W. Englert. 20,15 koncert symf. z Filh. warszawsk.

Wilno 19,15 Osobliwości świata filmowego — wygl. p. Leszek Szeligowski.

Katowice 17,45 koncert solistów. 19,15 „Historie wielce osobliwe o zwierzętach“ wygl. prof. dr. Kaz. Simm.

Bratysława 18,25 recital wioloncz. Rafaela Lancsa.

Wiedeń 19,30 koncert symf. pod dyr. Rysz. Straussa. Tr. z Konzerthausaal.

Królewiec 20,45 „Krag“ — komedia W. S. Manghama.

Paryż 21,00 „Le marchand de regrets“ — sztuka Cronclinka

Dawentry 21,00 „Kitesch“ opera Rimskij-Korsakowa.



**SWIATOWID**

**„Tyrania Miłości“**

dramat życiowy podług powieści H. Sudermanna „Zona Stefana Tromholta“. W rolach głównych:  
**Lewis Stone i Leslie Hyams.**

Dziś w czwartek  
**Premiera!**

**DZWIĘKOWE  
— KINO —  
PALACE**

**Ostatni 2 dni!**  
Największy śpiewak świata **LAWRENCE TIBETT**  
w 100 proc. arcydzieła dźwięku. — śpiewn. kolorowem,  
**„PIESNIARZ GÓR“**  
NADPROGRAM: polski dodatek dźwiękowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W piątek, dnia 10. 4. br. o godz. 10 sprzedawac będą za gotówkę najwięcej dającym w Goczałkach z p. Grabowskiej: wóz roboczy, lustro z konsolką, szafę do bielizny, zegar i stół stomy około 400 ctn; o godzinie 11 w Goczałkach u p. Januszewskiego: 4 warchlak; o godz. 12,30 w Łasinie: 200 rolek papy dachowej, 10 rowerów męskich, 2 maszyny do szycia, 10 wirówek i 50 łańcuchów na bydło. — zbiórka reflektantów na rynku; o godz. 14 u p. Plitta w Łasinie: wóz roboczy, 1 krowe, 5 tuczników, 5 warchlaków, maciore i 2 żrebaki.  
Dobrzański, kom. sąd. w Grudziądzu.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

Dnia 10 kwietnia o godz. 10 sprzedaje przy Nowym Rynku 22 przymusowym przetargiem za gotówkę: obrazy i kanapę; o godz. 11 przy Pułaskiego 5 w Podgórze: 120 grabi żelaznych, 150 kg łańcuchów, 7 krążków drutu, garnki emalowe, 23 kosów; o godz. 12 przy Pułaskiego 45: maszynę do szycia, kanapę, gramofon; o godz. 12,30 przy Pułaskiego 53: lustro, kanapę; o godz. 14 w Rudaku, zbiórka przy Koszarach 67 p. p.: umywalkę, leżankę, 2 nocne stoliki. (756)  
Bartkowiak, kom. sąd. w Toruniu.

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Młyńcu p. Wąbrzeźno we wsi przy Brzezinku, młyn Biezwęgiel i nad Drwęca rola łąki i pastwiska o powierzchni 32,29,48 ha i czystym dochodzie 50,03 talarów 2 domy mieszkalne z podwórzem ogrodem domowym, stodoła i chlew o rocznej wartości użytkowej 225 mk. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Młyńiec karta 20 i 89 na imię urzędnika gospodarczego Józefa Jordana z Młyńca zostanie dnia 11 czerwca 1931 r. o godz. 11 przed poł. wystawiona na przetarg w drodze egzekucji w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7 Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej z d. 28 II. 31. r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili: najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale odsetkach kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi wzywa się aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości tylko do uzyskanej ceny kupna (7564)  
Toruń dnia 30 marca 1931 r.  
5 K. 2/31. Sąd Grodzki.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W piątek, dnia 10 bm. o godzinie 9-tej sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającym w Nowym Dworze u p. T. Plitta: 2 świnię i 4 jałówki. Następnie o godzinie 11-tej sprzedawac będą w Radzynie pow. Grudziądz: 9 krów, rabę, 2 pianina, 20 ubrań, 100 par obuwia, wirówkę, powóz kryty, leżankę i biurko. Zbiórka reflektantów przed hotelem.  
T. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

**Ogłoszenie.**

W dniu 11 kwietnia 1931 r. o godz. 11-tej w biurze Oddziału Drogowego w Gdańsku przy ul. Stadtgraben 2, odbędzie się przetarg na wydzierżawienie obiektu kolejowego we Wrzeszczu, przy ulicy Hauptstrasse 91e, i to 1590 m kw. placu, nadającego się dla przedsiębiorstwa budowlanego włącznie z zabudowaniem maszynem o powierzchni 210 m kw. w którym mieści się ubikacja nadająca się na cele fabryczne, stajnia i mieszkanie dla stróża.  
Oferty należy składać do dnia 11 kwietnia 1931 r. godz. 11-tej w gmachu Oddziału Drogowego Gdańsk, Stadtgraben 2. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11,10.  
Plan obiektu wyłożono do wglądu w tut. Oddziale, pokój Nr. 8.  
**ODDZIAŁ DROGOWY GDANSK.**

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 10 kwietnia 1931 r. o godz. 11 przedpoł. sprzedawac będą o spedytora Sadeckiego za gotówkę: pianino radioaparat 4-lampkowy, biurko dębowe z fotelami, bibliotekę dębową, bielizniarkę, szafę do rzeczy, komodę, maszynę do szycia, futro męskie, 15 płaszczy męskich i 3 płaszcze damskie, oraz różne przybory elektrotechniczne. (7571)  
Linde, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 10 kwietnia 1931 r. o godz. 12 sprzedawac będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dającym za gotówkę: większą ilość ubrań męskich, kredens, kanapę, fotele, 50 kuponów, 20 kg skóry karków, 2 kanarki, większą ilość płaszczy, bucików damskich, gilz, patefon, 50 kg mydła, balon terpentynowy, większą ilość obrusów, szafę ogniotrwałą, maszynę do liczenia, leżankę, wóz. (7562)  
Piechowiak, komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Dnia 9 kwietnia 1931 r. o godz. 13 sprzedawac będą w Wielkiej Kloni najwięcej dającym za gotówkę: 1 harmonium, 1 fuzję, 1 sztucer, 2 maciory, 200 ctn. ięzmiennia na spichrzu, 1 buldoga i różne inne rzeczy. Zbiórka licytantów przed szkołą w Wielkiej Kloni. (7563)  
Gaca, kom. sąd. w Tucholi. Pl. Zamkowy 4.

**Klisyze**

*kreskowe i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii*

**Chemigrafja „Dnia Pomorskiego“**

Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Pędzewie p. Toruń, w ogroblonej nizinie i poza groblą, rola i łąka o powierzchni 105,32,97 ha i czystym dochodzie gruntowym 391,43 talarów. Dom mieszkalny z podwórzem, swiniarnia i spichlerz, chlew, stodoła. Dom mieszkalny dla robotników, dom mieszkalny dla 4 rodzin z chlewem, przybudowaniem, podwórzem i ogrodem domowym. Chlew z mieszkaniami o budynkowej rocznej wartości użytkowej 816 mk. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Pędzewa karta 12 na imię Jan Kazimierz Bocheński z Pędzewa zostanie dnia 9 czerwca 1931 r. o godz. 11 przed poł. wystawiona na przetarg przymusowy w drodze postępowania egzekucyjnego w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7 Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 7 paźdz. 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili: najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna (7565)  
Toruń, dnia 26 marca 1931 r.  
5 K. 48/30. Sąd Grodzki.

Do wydzierżawienia  
**kuźnia**  
i kolodziejstwo  
wraz. Zgłosz. do „Dnia Pom.“ pod nr. 7572.

**Sprzedam**  
korzystnie dom piętrowy za 25.000 zł. dochód 372 zł. wolne mieszkanie, skład. Wiadomość Bydgoszcz, Boćcianowa 6, gospodarz. 7568

**Pierze-Puch**

połączam po cenach wyjątkowych za 1/2 kg. Gęś podskub od zł 5.25 do 6.50 Kacze niedarte 3.— do 3.90 darte pierze już od 2.50 Puch najlep. koldrowy zł. 18. **Również** przyjmuję pierze do czyszczenia, cena wyjątkowa za 1/2 kg. od 0.40 zł. Na życzenie odbieram z domu i odsyłam z powrotem. Już tego samego dnia można pierze otrzymać z powrotem: 7478  
**W. Sobkowski**  
Toruń, św. Ducha 16.

**Bufetowa**

potrzebna zaraz. Gastro-nomja, Szczytna 2. part. 7569

**Potrzebny**

wojazer na Toruń. Zgłaszać pod „KSK“ do Administr. „Dnia Pom.“ 7560

**Kasjera**

okręgowego z kaucją 3.000 zł., biuralistkę - kasjerkę z kaucją 1.000 zł., kierowniczkę Repr. Tow. z kaucją 6.000 zł., urzędników rozjazdowych z kaucją po 250 zł. Pensja podług umowy. Oferty do 15 kwietnia do Adm. „Dnia Pom.“ pod 7570.

**Gdańszczanka**

wdowa lat 36, uczciwa i pilna obeznana z wszelkimi pracami domowymi, poszukuje od 1 maja posady w gospodarstwie domowym lub innej pracy. Łask. zgłosz. skierować pod adr. Józefa Otremba Gdańsk, Rittergasse 30b, III. p.

Do wiadomości, że Stefan Jagoda, osadnik zamieszkały w Wielgłogach, syn robotnika Jakuba i Barbary z Gapińskich z Wielgłogów i Franciszka Bruno służącego w Radostowa przedtem w Gdańsku, Bischofsberg 30, córka robotnika Walentego i Marji z Słomińskich z Radostowa, chcą zawrzeć związek małżeński.  
Subkowy, 7 kwietnia 1931, powiat Tczew  
Urządnik Stanu Cywilnego A. Galla.

Największy wybór  
Najnowsze i oszczędne  
Najniższe ceny  
Najlepszy damskich  
Parasolek  
Pończoch

**Salon Mód**

Toruń, Grudziądz, Żeglarska 27 Plac 23 stycznia 2526

**Gabinet Kosmetyczny „Markiza“**

przy ul. Łazińskiej nr. 28, II. p. tr. masaż leczniczy, kosmetyczne, maski odmładzające, upiększające. Długotrwałe przyściemnianie brwi i rzęs. 7033

**Sprzedajemy**

owies do siewu, łubin, perłuszkę, wykę, seradellę, konięczynę  
**Turek i Melerski**  
Toruń, ul. Żeglarska 1. 7439

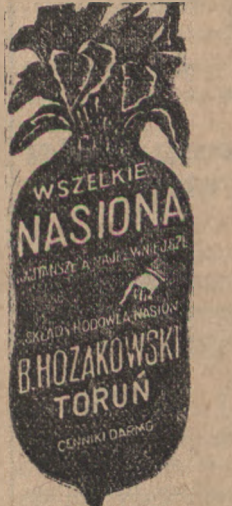
**Nauczycielka**

34 lat, poszukuje posady: konwersacja francuska, niemiecka, angielska — muzyka. Oferty Bydgoszcz, „Dzień Bydgoski“ pod „nauczycielce“ 7567

**Sprzedam**

używany  
**samochód**  
„Essex“  
limuzyna rok fabr. 1926, lub zamienię na dobry samochód mało używany. Ewentl. różnicę dopłacę.  
**J. Markowski**  
Lidzbark. 7566

**HURTOWNIA TAPET**  
i artykułów malarskich  
**J. KAPCZYŃSKI**  
Szczytna 13. 7454



**Ekspedjentka**  
potrzebna Toruń, ul. Mieczkiewicza 108, Chemiczna pralnia „Tęcza“ 7543

**Torebki damskie,**  
parasolki, parasole, teczki, walizki, piłki gumowe, manikury, necesery, laski, portmonetki, proszę przekażać ceny najtańsze towar dobry.  
**W. Szymański,**  
Toruń, Król. Jadwigi 12/14. (6759)

**2 mieszkania**  
każde po 3 pokoje z przyależnościami, od 1. VII do wynajęcia. Wiadomość w zawiadowcy domu, ul. Szeroka nr. 37, ofic. prawo. II. prawo. 7547

**Okazyjnie**  
tylko tak długo jak pas starczy  
**CZAPKI**  
chłopięce . . . od 1 zł  
męskie . . . od 3 zł  
do najlepszych gatunków  
**B. Wilamowski**  
Toruń  
28 ul. Żeglarska 28

**Repertuar Teatru Toruńskiego**  
W czwartek, dnia 9 bm. o godz. 20-tej  
**„ROXY“**  
Komedja w 3 aktach Barry Connersa.  
W piątek, dnia 10 bm. o godz. 20-tej  
**„ROXY“**  
Komedja w 3 aktach Barry Connersa.

W sobotę, dnia 11 bm. o godz. 16-tej  
występ gościnny Teatru Warszawskiego dla Dzieci  
**„Królowa Snieżka“**  
Baśń w 4 obrazach ze śpiewami i tańcami T. Ortyma.  
W sobotę, dnia 11 bm. o godz. 20-tej  
**PREMJERA**  
**„Sarajewo 1914“**  
Sztuka w 5 aktach St. Brandowskiego.

W niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 16-ej  
**„Miss Europa“**  
Operetka w 3 aktach A. Wilińskiego z występ. gośc. M. Kaluckiej. (Ceny znizone).  
W niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 20-tej  
**„Sarajewo 1914“**  
Sztuka w 5 aktach St. Brandowskiego.

**Z GRUDZIĄDZA**

Znany i ulubiony w Polsce  
**Cyrk Staniewskich**  
ostatnie cztery dni pobytu!

Chcąc dać możność szerokim warstwom Szanownej Publiczności m. Grudziądza zwiedzenia naszego sensacyjnego wszechświatowej sławy programu, Dyrekcja Cyrku urzędza  
w czwartek, 9 kwietnia godz. 8,15 w., w piątek, 10 kwietnia godz. 8,15 w., w sobotę, 11 kwiet. g. 4 p.p. i 8,15 w., w niedzielę, 12 kwiet. g. 4 p.p. 8,15 w.  
**miłą niespodziankę** z udziałem całego zespołu artystów. (WYJAZD! Panie bezpłat., czyli dwie osoby wchodzi za jednym biletem.  
W niedzielę, dnia 12 kwietnia ostatnie dwa pożegnalne przedstawienia i nieodwołalne zamknięcie cyrku — — —  
**Korzystajcie z okazji! — — — Wszyscy do Cyrku!**  
**Czytaj i mów drugiemu!**

## Telegramy

## Z ostatniej chwili

## Lawina śmierci pod Lwowem

Syn znanego kupca lwowskiego zginął tragicznie podczas świąt na wycieczce narciarskiej

Rodzinę kupca lwowskiego Ludwika Ralskiego (ul. Rutowskiego 1. 7) dotknął na same święta Wielkanocne bolesny cios. Syn pp. Ralskich, 24-letni Ludwik, słuchacz wyższej szkoły handlowej zginął w tragiczny sposób w Sławsku, pod Lwowem, zasypany na czele wycieczki narciarskiej lawiną.

Na święta wybrało się do Sławska grono młodzieży wśród której znajdował się śp. Ludwik Ralski w towarzystwie swej siostry. W sobotę całe towarzystwo narciarzy wybrało się na dalszą wycieczkę na Wysoki Wierch. Około godz. 4-tej popoł. śp. Ludwik Ralski, który prowadził wycieczkę, dał hasło do powrotu na niżynę. Szedł on na czele całej grupy, prowadząc i wskażając drogę jako doświadczony narciarz.

W odległości 8 km. od celu, gdy śp. Ralski przejeżdżał obok większych mas śnie-

gu, nagle z góry urwał się blok topniejącego śniegu i w jednej chwili przykrył narciarza porywając go ze sobą w dół. Był to moment, gdy inni narciarze posuwając się nie weszli jeszcze na teren niebezpieczny i w ten sposób uratowali się od niechybnej śmierci.

W oczach grona sportowców lawina śnieżna rosła, stoczyła się bardzo znacznie w dół, kryjąc w sobie śp. Ralskiego.

## Może wreszcie Chicago przestanie być stolicą zbrodni

Wybór nowego burmistrza, którego godłem - miotła

Chicago, 9. 4. (PAT.). W Chicago w związku z wyborem burmistrza miasta w czasie wyborów doszło do kilkakrotnych starć. Przewodniczący 13-go okręgu wyborczego Fishman został uprowadzony w przeddzień wyborów przez uzbrojonych bandytów, później jednak został wypuszczony na wolność.

W 16-tym okręgu wyborczym aresztowana została cała komisja wyborcza pod zarzutem

oszustwa wyborczego. Zwolennicy Czermaka noszą oznaki, przedstawiające miniaturową miotłę, na znak protestu przeciwko korupcji. Czermak w przemówieniu swemu zarządził Thompsonowi, że za jego rządów król bandytów chicagowskich Al Capone mógł swobodnie uprawiać swoje rzemiosło, Thompson natomiast w przemówieniach swoich zwracał uwagę na to, że 68 miast Stanów Zjednoczonych posiadających przeszło po 100.000 mieszkańców wykazało więcej zbrodni, niż Chicago.

Obaj kandydaci twierdzą, że głównym powodem szerzenia się zbrodniczości w Chicago i innych miastach jest prohibicja.

Chicago, 9. 4. (PAT.). W wyborach na burmistrza miasta wybrany został Czermak, który według nieoficjalnych obliczeń otrzymał 667.529 głosów, drugi z kolei kandydat Thompson otrzymał 475.613 głosów.

Po ogłoszeniu rezultatu wyborów miasto przybrało wygląd odświętny. Mieszkańcy okazują żywą swą radość. Urządzono szereg iluminacji. Przebieg wyborów był stosunkowo spokojny. W niektórych chwilach dochodziło do energicznej wymiany zdań, a nawet bójki. Policja jednak zawsze interwenjowała w porę. Zmobilizowano zostały wszystkie oddziały policjantów i detektywów. Policja patrolowała w autobusach pancernych. Czermak był kandydatem demokratycznym, Thompson zaś dotychczasowy burmistrz kandydatem republikańskim.

## „Walka kwiatów” w Tokio na cześć Buddo i dary królewskiej Siamu

Tokio, 9. 4. (PAT.). Król i królowa Siamu byli przyjęci dziś rano na audjencji przez cesarza i cesarżową w pałacu cesarskim.

W czasie audjencji nastąpiła serdeczna wymiana powitania w języku angielskim oraz wymiana podarków. Po południu królewski para siamska będzie uczestniczyła w „walce kwiatów” urządzonej z okazji rocznicy na cześć Buddo.

## Deszcz pieniędzy spadł na przedsiębiorców rzymskich

Rzym, 9. 4. (PAT.). Dzienniki donoszą z Medjolanu, że sensacje wywołał przejeżdżający samochód, z którego rozrzucono prawdziwe banknoty 50-lirowe. Celem wyjaśnienia tego dziwnego zdarzenia policja wdrożyła dochodzenia.

## Tunel nieszczęścia straszna eksplozja 605 stóp pod ziemią

Nowy Jork, 9. 4. (PAT.). W tunelu, wykopanym w głębokości 605 stóp pod poziomem miasta w związku z budową podziemnych rurociągów nastąpiła straszna eksplozja, skutkiem której dwóch robotników poniosło śmierć, wielu zaś zostało rannych. Tunel ten nosi nazwę „tunel nieszczęścia” z powodu wielkiej ilości ofiar, które dotychczas straciły w nim życie.

## W trybach turbiny

Tajemnicza śmierć młoczarni Lwów, 9. 4. (PAT.). Prasa donosi z Sambora, że we wsi Dorożów, pracujący w miejscowym młynie praktykant Hrycaj w czasie pracy wpadł pod koła turbiny i poniósł śmierć na miejscu. Dochodzenia wykazały, że wypadek spowodowany został nieostrożnością Hrycaja.

## Mimo trudności gospodarczych

Splacamy regularnie pożyczki zagraniczne

(s) Warszawa, 9. 4. (Tel. wł.). W miesiącu bieżącym przypadają terminy płatności rat amortyzacyjnych państwowych pożyczek zagranicznych, w sumie blisko 40 milionów zł. Należności te zgodnie z postanowieniami, prze-

widzianymi w budżecie na r. 1931/32 zostały już częściowo splacone. Pozostałe zaś należności są obecnie przekazywane. Wszystkie terminy płatności są ściśle przestrzegane przez skarż państwa.

## Polska wywoziła do Niemiec drzewa za 64 milj. mk.

(s) Warszawa, 9. 4. (Tel. wł.). Na podstawie polsko-niemieckiej umowy drzewnej, która wygasła z końcem ub. roku, wywieziono z Polski do Niemiec

w r. 1930 (według statystyki niemieckiej) za 64 miliony marek drzewa, czyli niemal 1/4 wartości naszego ogólnego wywozu do Niemiec.

## Jeszcze jedna „wizyta”

Owiedziny marynarzy angielskich w Kilonii

(s) Warszawa, 9. 4. (Tel. wł.). Z inicjatywy Ministerstwa Skarbu nastąpi w najbliższym czasie połączenie 2 banków poznańskich. Bank Kwilecki, Potocki i Ska przejmie aktywa i pasywa Poznańskiego Banku Ziemian.

Na najbliższym walnem zgromadzeniu akcjonariuszy wymienionych banków władze ban-

ków wystąpią z wnioskiem o zatwierdzenie aktu fuzji. Nadmienić należy, że kapitał zakładowy Banku Kwilecki, Potocki i Ska wynosi 3 miliony zł., Poznańskiego Banku Ziemian 2 miliony zł. Po fuzji kapitał banku przejmującego podwyższony będzie do wysokości 5 milionów zł.

## Fuzja banków poznańskich

Bank Kwilecki, Potocki i Ska przejmie aktywa i pasywa Pozn. Banku Ziemian

Berlin, 9. 4. (PAT.). „Vorwärts” donosi, że wczoraj w kołach londyńskich krążyła pogłoska o oczekiwaniem zaproszeniu przez rząd Rzeszy oficerów i żołnierzy angielskiej marynarki wojennej do portu kilonickiego.

Wizyta marynarzy angielskich nastąpić by

ła w lutym w czasie wycieczki na wody bałtyckie.

Wiadomość ta nie została potwierdzona. Pogłoski jednak to zdają się być zgodne z prawdą — pismo „Vorwärts” — albowiem z żadnej strony im nie zaprzeczono.

## Nowych pilotów szkolić będzie szkoła L. O. P. P.

Warszawa, 9. 4. (PAT.). Jeszcze w roku 1929 Liga Obrony Powietrznej i Przeciwwzwojowej rozpoczęła budowę pierwszej cywilnej szkoły pilotów pod Radomiem, której trak dawał się dotkliwie odczuć. Budowę przeprowadził zarząd główny L. O. P. P. za pośrednictwem specjalnego komitetu, pozostającego pod przewodnictwem sędzie-

go Falkiewicza. Ogółem kosztu budowy wyniosła przeszło 1 milion zł., przyczem suma ta pokryta będzie z funduszy L. O. P. P. O ile nie zajdą żadne nieprzewidziane okoliczności, szkoła oddana będzie do użytku w r. 1932. Będzie ona mogła szkolić jednocześnie 50 uczniów.

## Żywcem pogrzebani pod olbrzymią masą kamieni

Lwów, 9. 4. (PAT.). W kamieniołomach w Czortkowie wydarzyła się katastrofa, która pociągnęła za sobą dwie ofiary w ludziach.

M. anowicie zatrudnieni w tych kamie-

niolomach dwaj robotnicy przysypani zostali olbrzymią masą kamieni. Jeden z nich poniósł śmierć na miejscu drugiego zaś w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, gdzie po kilku godzinach zmarł.

## Niepowołani kontrolerzy obligacji pożyczek państwowych

(s) Warszawa, 9. 4. (PAT.). Doszło do wiadomości Ministerstwa Skarbu, że różni osobnicy, podający się za kontrolerów Urzędu Pożyczek Państwowych, odwiedzają mieszkańców prywatnie i żądają okazania im obligacji pożyczek państwowych. Ministerstwo Skarbu

oświadcza, że nikogo nie upoważniło do kontrolowania obligacji pożyczek państwowych, znajdujących się w posiadaniu osób prywatnych. W razie zgłoszenia się takich „kontrolerów”, należy ich bezzwłocznie oddać w ręce policji.

## Min. ks. Żongolłowicz w Katowicach

Katowice, 9. 4. (PAT.). Wczoraj wieczorem przybył z Warszawy wiceminister wyzn. rel. i ośw. publ. ks. dr. Żongolłowicz, celem wzięcia udziału w walnym zjeździe delegatów towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych.

## Wycieczka przemysłowców polskich do Rosji

(s) Warszawa, 9. 4. (Tel. wł.). W dniu 13 b. m. wyjedzie z Warszawy wycieczka przemysłowców polskich, udającej się do Rosji Sowieckiej. W składzie wycieczki reprezentowane będą najróżniejsze działy polskiej produkcji, przemysł metalowy, żelazny i chemiczny. Na czele wycieczki, składającej się z 12 przedstawicieli polskiego przemysłu, stoi prezes Andrzej Wierzbicki.

## Wielki sun wielkiej artystki honorowym doktorem polskiej techniki w Lwowie

Nowy Jork, 9. 4. (PAT.). Ambasador Filipowicz podejmował dziś śniadaniem w ambasadzie inżyniera Ralfa Modrzejewskiego, któremu wręczył dyplom honorowy doktora nauk technicznych politechniki lwowskiej. W śniadaniu wzięli udział m. in. James, Braun Scott — sekretarz generalny fundacji Carnegiego dla pokoju międzynarodowego i in.

## Hitlerowcy i komuniści ręką w rękę

Berlin, 9. 4. (PAT.). Konwent senjorów odrzucił dziś wniosek komunistów, niemieckonarodowych i hitlerowców, domagających się wcześniejszego zwolnienia Reichstagu celem zajęcia stanowiska wobec dekretu prezydenta Rzeszy z dn. 28 marca b. r. Za zwolnieniem Reichstagu głosowali tylko wnioskodawcy.

W uzasadnieniu wniosku przedstawiciele niemiecko-narodowi powoływali się na art. 24 konstytucji, przewidujący zwolnienie Reichstagu na żądanie 1/3 posłów.

## Czyn godny pochwały

8-letnia córeczka robotnika Józefa Kanabaja zamieszkałego w Trzcimietówku pod Bydgoszczą bawiąc się nad brzegiem miejscowego jeziora zstąpiła w pewnej chwili na cienką taflę lodu, chcąc wypróbować jego wytrzymałość. Lód pod ciężarem dziecka zatamował się i dziewczynka wpadła do wody po głowę. Przechodzący w owej chwili brzegiem jeziora miejscowy gospodarz Ryszard Mahlke posłyszawszy rozgłośny krzyk tonącej dziewczynki bez namysłu wskoczył do jeziora i z narażeniem własnego życia zdołał dziecko, które zniknęło już pod powierzchnią wody, wyratować. Brawo — dzielny człowieku!

Wiersz milim na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w teksie na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w teksie . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwojnie.  
Dla oszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersz m-m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk orzeplisane miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 70  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Mieczysław Stefan Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska W. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6  
Redaktor odpowiad. na Wełberowo W. Grabowski Gdańska 4, tel. 64  
Redaktor odpowiad. na Inowrocław, Cyprjan Karoliński  
Redaktor odpowiedzialny na Toruń ul. Toruńska 9  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblewa 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawcą: „Dzień Pomorski” „Dzień Bydgoski” „Gazeta Gdańska” „Gazeta Moraska” „Dzień Grudziądzki” „Dzień Kaszubski” „Dzień Kujawski”  
Członkami Pom. Druk. „ain. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi  
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3,40 zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,— zł  
za przeliczeniem z odnośnikiem . . . 3,36 zł  
opł. opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wrości od 2. zagranicą 4. gd . . . 7,— zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strażki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie plama  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 2,09 zł